

KURIER Wileński

SOBOTA, 26 MARCA 1994 R.

Nr 59 (12337)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Wilno.

Spotkanie prezydentów państw bałtyckich

POLAĞA (kor. ELTA S. Vaintraubas). W piątek w rezydencji państwowej "Auska" w Połdze o godzinie 17 rozpoczęło się spotkanie prezydentów trzech państw bałtyckich. Uczestniczyli w nim prezydent Estonii Lennart Meri, prezydent Łotwy Guntis Ulmanis i prezydent Litwy Algirdas Brazauskas, ich doradcy, niektórzy urzędnicy MSZ trzech krajów bałtyckich, inne osoby oficjalne.

Po wspólnej konferencji wszystkich delegacji odbyła się rozmowa prezydentów.

Na to spotkanie Litwa zgłosiła trzy projekty dokumentów: oświadczenie prezydentów państw bałtyckich w sprawie koordynowania działań w rozszerzeniu więzi z Unią Europejską, NATO oraz umocnieniu stabilności w Europie, oświadczenie prezydentów w sprawie rozwijania wzajemnej współpracy regionalnej państw bałtyckich oraz propozycję dotyczącą zarysów regulaminów spotkań na szczeblu. Niektóre projekty o analogicznym charakterze zgłosiły również Łotwa i Estonia.

W przedłożonych do omówienia dokumentach stwierdzono, że w 1993 roku wiele zrobiono dla umocnienia współpracy państw bałtyckich. Estonia, Łotwa i Litwa zamierzają nadal koordynować

swą politykę zagraniczną w zblizeniu się do struktur politycznych i gospodarczych Europy Zachodniej. Trzy kraje bałtyckie zamierzają również popierać współpracę z krajami północnymi, stwierdzając, że formuła "5 plus 3" całkowicie odpowiada interesom Estonii, Łotwy i Litwy.

Ważnym czynnikiem w integrowaniu się z Europą Zachodnią jest współpraca państw bałtyckich i Grupy Wyszehradzkiej w dziedzinie gospodarki, polityki i bezpieczeństwa. W rozpatrywanych projektach wita się parafowanie litewsko-polskiego traktatu o stosunkach przyjaźni i współpracy dobruśsijskiej. Ten ważny krok polityczny przyczyni się do umocnienia integracji państw bałtyckich i Grupy Wyszehradzkiej, głosi projekt oświadczenia.

Jeden ze zgłoszonych dokumentów mówi o dążeniu do podpisania umowy w sprawie wolnego handlu z Unią Europejską, a następnie bezwzrostnym podjęciu negocjacji w sprawie stowarzyszonego członkostwa państw bałtyckich w tej unii. Te procesy, jak twierdzi się w projekcie dokumentu, przyczynią się do zblizenia z NATO. Organizację tę ocenia się jako głównego gwaranta bezpieczeństwa krajów bałtyckich.

Spotkanie z zagranicznymi dziennikarzami

WILNO, 24 marca (ELTA). Premier Adolfas Šleževičius w czwartek spotkał się z akredytowanymi na Litwie dziennikarzami zagranicznych mass mediów. Premier powiedział, co dobrego w ciągu roku zdążył lub nie zdążył rząd.

31 marca rök temu Sejm zaaprobował program, zgłoszony przez szósty rząd Republiki Litewskiej. A. Šleževičius powiedział dziennikarzom, że kierowany przez niego rząd jako pierwszy spośród byłych przygotował własny program, powstrzymał inflację, która w 1992 r. wynosiła 1162 proc., w 1993 r. — 189 proc., a w 1994 będzie się zabiegać o to, aby nie przekroczyła 50 proc. (w styczniu wynosiła 4,8 proc., w lutym — 2,9 proc.). Jak powiedział premier, rząd jego najskuteczniej zbilansował ceny: obecnie około 80 proc. ogółu cen reguluje rynek. Rząd kontroluje jedynie ceny energii, komunikacji i łączności.

Jednakże i dla tego rządu głównymi nie rozstrzygniętymi problemami pozostały zadłużenia oraz rozliczenia wzajemne przedsiębiorstw i instytucji, a także niezbyt skuteczne ściąganie podatków, praca policji ekonomicznej, walka z przemytem, reforma rolna i kredyty dla niei, budowa terminalu naftowego oraz elektrowni wodno-pompowej w Kroniach, przygotowanie narodowego programu komunikacyjnego. Mimo stabilizacji stanu przestępczości sytuacja pozostaje złożona, powiedział premier. W ciągu dwóch miesięcy br. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego przestępczość zmniejszyła się o 17 proc. A. Šleževičius utrzymuje, że nierrealne jest zakończenie prywatyzacji za czeki, jak ustalono, do lipca, toteż proces ten może być przedłużony do końca roku. Premier zaprzeczył również temu, że od kwietnia podrożeje energia elektryczna. Gdyby nawet tak się stało, to ceny mogą się zmienić dopiero po sezonie opałowym.

Premier, odpowiadając na pytania dziennikarzy, zaprzeczył również temu, że Litwa jest zadłużona w stosunku do zagranicznych wierzycieli. Obecnie dla różnych branż otrzymano 263 mln USD kredytów, czyli znacznie mniej od rezerwy posiadanego przez Bank Litewski kapitału w walucie i złocie, sięgającego 340 mln USD, zaznaczył A. Šleževičius.

Dzień Niepodległości Białorusi

WILNO, 24 marca (ELTA). Jedną z imprez, poświęconych 76 rocznicy Niepodległości Białorusi, odbyła się w czwartek w Pałacu Działaczy Sztuki Litwy. Uczestniczyli w niej dyrektor generalny Departamentu Narodowości Halina Kobeckaitė, poseł na Sejm, lider Partii Socjaldemo-

kratycznej Aloyzas Sakalas, deputowani do Rady Najwyższej Białorusi Leon Barszczewski, członkowie wspólnoty i działacze białoruskiej społeczności.

Uroczystość zakończyła się koncertem białoruskiego zespołu folklorystycznego, czynna była wystawa prac białoruskich artystów.

Czy połączymy systemy energetyczne Litwy i Polski?

WILNO (ELTA). "Tyłko decyzja, czy w przyszłości Litwa będzie połączona energetycznie atomowej, może wpłynąć na realizację zamiarów przyłączenia się do systemu energetycznego Polski" — powiedział korespondentowi agencji ELTA inżynier naczelny Państwowego Systemu Energetycznego Litwy Vitas Paluckius.

Jego zdaniem, zrealizowanie projektu koniecznego drogi do Polski, i Litwy. Koszt budowy 400-kilowoltowej elektrycznej linii przesyłowej o długości 220 km od granicy z Litwą wyniosłby dla Polski około 600 mln dolarów USA. Dla Litwy natomiast koszt elektrycznej linii przesyłowej o du-

gości 120 km od Kruońskiej Elektrowni Szczytowo-Pompowej do Polski — około 30 mln. Prócz tego, trzeba jeszcze w Olicie zbudować stację pośrednią, w której zwyczajnie u nas napięcie 330 kilowolt prądu zmiennego zostałoby przetransformowane na napięcie prądu stałego o mocy 400 kV, to zaś na używany na Zachodzie prąd zmienny o mocy 400 kV. Budowa takiej stacji o mocy 600 megawattów kosztuje blisko 100 mln dolarów USA.

Investycje takie mogłyby się zamortyzować w ciągu 7-10 lat, gdyby przez Polskę stałe przekazywano potoki o mocy 400-600 megawattów. Dlatego przed rozpoczęciem przez obydwie

strony budowy, trzeba mieć długoterminowy kontrakt z chociażby jednym państwem zachodnim, które zapewniłoby, że naprawę zakupu takiej ilości energii od 1999 r. (Polscy nie zdążą wcześniej przyłączyć linii). V. Paškevičius stwierdził, że na Zachodzie może konkurować tylko tania energia elektryczna wyprodukowana u nas w Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Dlatego trzeba, aby obydwie reaktory działały do wieku projektowego. Ale to, jak też w ogóle przyszłość energetyki atomowej na Litwie, wyjaśni się dopiero w 1998 roku — tyle bowiem czasu dano rządowi Litwy na podjęcie decyzji.

Litewskiemu systemowi energetycznemu łączność z Polską jest potrzebna na dziś. Czy będzie ona potrzebna po dziesięcioleciach — nie jest to jeszcze jasne.

O polityce zagranicznej Litwy w ogóle, i stosunkach z Polską — w szczególności

Rząd przygotował szereg projektów umów, które będą przedstawione Sejmowi w celu ratyfikacji — powiedział wczoraj podczas konferencji prasowej przewodniczący sejmowego komitetu ds. spraw zagranicznych dr Kazys Bo-

Mówca stwierdził, że szereg posłów na Sejm Litwy wchodzi obecnie do władz organizacji międzynarodowych, w tym do różnych komitetów Rady Europy. Litewską delegacją w tym kierunku jest Algirdas Gricius. W tym tygodniu K. Bobelis brał udział w sesji plenarnej komitetu politycznego Rady Europy w Paryżu. Wśród najważniejszych tematów konferencji było między innymi rozstrzygnięcie kwestii przynależności Litwy do Rady Europy, w niektórych państwach, w Brytania postuluowały,

żeby Rosja została przyjęta do tej organizacji bez szczególnych warunków i priorytetowo. Jednakże odpowiednie komitety RE odrzuciły stanowisko W. Brytanii. Obecnie zostanie utworzona specjalna komisja celem oceny sytuacji w Rosji i decyzji o jej ewentualnym przyjęciu do tej organizacji.

Zdaniem posła K. Bobelisa, sytuacja finansowa nie pozwala litewskim parlamentarzystom dostatecznie często brać udział w pracy komitetów Rady Europy; hamuje to ciągłość pracy przedstawicieli z Litwy. Mówca powiedział, że kierowany przezeń komitet sejmowy akceptuje zaproponowaną przez prezydenta Litwy radę ministrów państw bałtyckich oraz sojuszu 3+5: krajów bałtyckich i skandynawskich. Do ujemnych czynników rzutujących na politykę zagraniczną

Litwy K. Bobelis zaliczył brak odpowiedniej "kooperacji" z MSZ i poszczególnymi służbami prezydenta.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy K. Bobelis powiedział, że Litwa zamierza utworzyć ambasadę w Chinach, Japonii, Egipcie, Kanadzie i ewentualnie w Turcji.

— Nasz komitet zgłosił wniosek, aby w najbliższym czasie został utworzony konsul w Kallinigradzie oraz w Puńsku. Potwierdziliśmy zgodę na otwarcie punktu Konsulatu Generalnego RP w Kownie pod warunkiem, że w tym samym czasie zostanie otwarty konsul Litwy w Sejnach lub Puńsku. Szkoda, że dotychczas nie zostało to urzeczywistnione.

K. Bobelis nie udokładnił, z czyjej winy nie doszło do otwarcia

konsulatu RL w tym regionie Polski.

Oceniając parafowanie w Warszawie przyszłego traktatu litewsko-polskiego, przewodniczący sejmowego komitetu spraw zagranicznych K. Bobelis stwierdził, że widział ostatni wariant, który został przedstawiony dla strony polskiej przed wizytą w Warszawie ministra spraw zagranicznych Litwy, i że dla Litwy był on korzystny. Natomiast odpowiadając na pytanie o reorganizacji Państwowej Komisji Problemów Regionalnych i o ocenie działalności ZPL, K. Bobelis stwierdził, że "polityka w stosunku do państw zagranicznych nie może być realizowana w gazetach albo na ulicach".

Mówca twierdził jednocześnie, że takich praw, jakie mają Polacy na Litwie, nie posiadają Litwini w Polsce i że w aspekcie narodowościowym "najbardziej wykorzystywani są nasi bracia i siostry w Kraju Suwalskim". Mówca powiedział, że jakiś czas temu był w Polsce i widział, iż nawet na Katedrze Sej-

nfekcyjnej harmonogram modlitw w języku polskim jest wydrukowany ładnie na maszynie, natomiast u dołu skreślono pisakiem, o której jest nabożeństwo po litewsku. Mówca określił to jako "skandaliczne" i twierdził, że w żadnym państwie tak dobrze nie są traktowane mniejszości, jak Polacy na Litwie.

Tego samego dnia lider opozycji sejmowej prof. Vytautas Landsbergis powiedział dziennikarzom, że można było pójść na ustępstwa nie zapisując oceny akcji generała Żeligowskiego spodziewając się, że strona polska też uczyni ustępstwa. Zdaniem V. Landsbergisa, Litwa uczyniła zbyt wiele jednostronnych ustępstw, które mogą służyć krótkotrwałym interesom republiki, ale nie będą służyły jako baza dla długofalowych interesów. "Nie wygrano tego, co można było wygrać" — stwierdził lider opozycji.

Józef SZOSTAKOWSKI

Z Polski

Obchody 200 rocznicy Insurekcji Kościuszkowskiej

24 bm. w Krakowie, z udziałem premiera Waldemara Pawlaka, uroczystość uczono 200 rocznicę Insurekcji Kościuszkowskiej.

W Katedrze Wawelskiej i na Rynku Głównym premier Pawlak, posłowie, działacze ruchu ludowego, delegacje żołnierzy, przybyli z różnych stron kraju członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych oddali hołd pamięci Tadeusza Kościuszki, "Naczelnika w sukmanie", który 24 marca 1794 r. złożył na rynku swoją historyczną przysięgę.

Obchody zainaugurowała uroczysta Msza św. celebrowana w Katedrze Wawelskiej przez kardynała Franciszka Macharskiego. Po Mszy uczestnicy uroczystości złożyli wieńce w wawelskiej krypcie św. Leonarda, na sarkofagu Tadeusza Kościuszki.

W orędziu Lecha Wałęsy, odczytany podczas uroczystości, przypomniano zasługi Kościuszki dla obronności polskich granic. "Patriotyczny Testament Naczelnika, nakazujący powinność walki o wolną Ojczyznę, obowiązuje do dziś. Z niego czerpana wiara w sens takiej walki, ożywiła kolejne generacje Polaków. I doprowadziła do zwycięstwa" - napisał prezydent w orędziu.

Premier Waldemar Pawlak przypomniał, że Insurekcja Kościuszkowska "dała Polakom nową jakość narodową, gdyż u boku Kościuszki z bronią stanęli wtedy przedstawiciele wszystkich stanów. Dział przetrwał na historii, widzimy, że nam nie potrzeba walki ze sobą, lecz walki o wysoką pozycję Polski w rodzinie wolnych narodów".

Uroczystości na płycie Rynku Głównego próbowali zakłócić członkowie krakowskiej Federacji Anarchistycznej. Krzyczący: "Precz z Pawlakiem i "Lustracją" młodych ludzi, po krótkiej szamotaninie zatrzymała policja.

200-lecie Insurekcji Kościuszkowskiej uczczono w całym kraju. W Poznaniu odbyło się zgromadzenie patriotyczne pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Uczestniczyli delegacje z pocztami sztandarowymi, reprezentujące organizacje kombatanckie, polityczne i społeczne. W stolicy Wielkopolski, a także w Płocku i Nowym Sączu zorganizowano okolicznościowe wystawy. W Lublinie pod pomnikiem Kościuszki wojsko zaciągnęło wartę honorową, a w Rzeszowie przygotowano barwne plenerowe widowisko "Ogień powstańcze".

PSL i premier zagrożeniem dla reform w gospodarce

Lider KLD Donald Tusk wyraził w czwartek opinię, że "ewentualne zwycięstwo pomysłów gospodarczych PSL, za sprawą silnej pozycji premiera Waldemara Pawlaka w rządzie, grozi zniesieniem procesu reform ekonomicznych w Polsce".

Zdaniem Tuska, który spotkał się w Kielcach z członkami oraz sympatykami KLD i UD, "PSL stara się realizować politykę korzystną głównie dla własnego elektoratu, nie licząc się z interesem ogólnopolskim". Brak realnych możliwości zaspokojenia roszczeń grupowych, może skłonić rząd — wg Tuska — do sięgnięcia po inflacyjne metody finansowania zobowiązań budżetu państwa.

Przewodniczący KLD stwierdził również, że SLD jako członek rządzącej koalicji niebýt skutecznie przeciwstawia się partykularyzmowi PSL.

PSL naturalnym sojusznikiem Polaków na Litwie

Polskie Stronnictwo Ludowe, wiodące dziś ugrupowanie polityczne w Polsce, jest naturalnym sojusznikiem Związku Polaków na Litwie — powiedział prezes Związku Ryszard Maciejkielnic na czwartkowym, wieczornym spotkaniu w klubie parlamentarnym PSL.

Delegacja Związku Polaków na Litwie przebywa w Polsce na zaproszenie Klubu PSL. Od wizyty Waldemara Pawlaka w lutym ub. r. na Litwie, związki Stronnictwa z polską społecznością w Republice Litewskiej są systematycznie zacieśniane. "Jest to naturalne zważywszy, iż członkowie Związku pochodzą przede wszystkim z wiejskich rodzin" — zaznaczył Maciejkielnic.

Wyraził zadowolenie, iż kontakty z PSL stwarzają okazję do zaprzeczenia lansowanemu "na siłę" przez niektóre ośrodki opinii, że Polacy na Litwie są skłóceni. "Na niedawnym zjeździe Związku nie było sporów personalnych, ambicyonalnych, a jedynie merytoryczna dyskusja nad najistotniejszymi problemami polskiej społeczności na Litwie" — dodał prezes Związku, a zarazem jeden z 4 posłów polskiego klubu w Sejmie Litwy.

Dziękując za żyyczliwość i dotychczasową pomoc, przedstawiciele Związku dodali, iż liczą na dalsze wsparcie m.in. dla polskiego uniwersytetu w Wilnie, dla polskich rolników i biznesmenów, choć zdają sobie sprawę, że "Polsce brakuje środków na aktywniejszą i szerszą obecność na rynku litewskim".

Posłowie PSL zapewнили członków delegacji, iż będą czynić wszystko dla rozwijania współpracy z litewską Polonią oraz Republiką Litewską. To niezwykle serdeczne spotkanie Braci Polaków (tak określili się wiceprzewodniczący klubu PSL Franciszek Jerzy Stefaniuk), podczas którego łamano się chlebem przywiezionym z Litwy, zakończyło się wspólnym odśpiewaniem "Roty".

Nowa RWE

Sekcja polska Radia Wolna Europa dostała 2 miliony dolarów i stawa otuchy na samodzielną drogę życia, którą ma rozpocząć w Warszawie od 1 lipca.

Prezes amerykańskiej Rady Radiofonii Międzynarodowej Dan Mica potwierdził na piątkowym spotkaniu z pracownikami RWE w Monachium, że od połowy roku ustanie działalność dotychczasowej sekcji polskiej RWE, a zacznie działać nowa jednostka nazwana Radio Wolna Europa Inc.

Program nadawany będzie w godzinach 6-8 rano i 21-23 wieczorem na dotychczasowych częstotliwościach wynajętych od Polskiego Radia. Ustanie nadawanie na falach krótkich z nadajników w Niemczech.

Dwa miliony mają wystarczyć na koszty funkcjonowania różniłni przez półtora roku. W tym czasie dyrektorem nowej jednostki, którym został mianowany dotychczasowy szef sekcji polskiej RWE Piotr Mroczyk, ma znaleźć współnika, z którym nowa RWE miałaby się sprywatyzować. Jeżeli prywatyzacja nie powiodzie się do końca 1995 roku, nadawanie programów RWE po polsku ustanie, ponieważ Kongres USA nie będzie ich finansował.

Większość pracowników dotychczasowej sekcji polskiej RWE w Monachium zgłosiła chęć przeniesienia się do Warszawy i podjęcia pracy w nowej różniłni. Jednakże — jak dowiedzieliśmy się z dobrze poinformowanych źródeł w Monachium — znaczna część personelu uczyniła to wyłącznie za namową swoich adwokatów. Pracownicy ci mają nadzieję, że nie dostawsz posad w nowej jednostce będą mogli wystąpić do sądów niemieckich o wysokie odszkodowanie za utratę pracy.

Jacek KALABIŃSKI

"Gazeta Wyborcza"

Wazyngron

Okno na świat

Meksyk

Sytuacja po zamordowaniu Colosio

Mieszkańcy Meksyku oplakali w czwartek zamordowanego kandydata rządzącej partii na prezydenta kraju, a w tym czasie przywódcy państwa podejmowali wysiłki, by rozładować kryzys polityczny i odsunąć zagrożenia dla gospodarki kraju.

Prezydent republiki Carlos Salinas de Gortari w nieoczekiwanym oświadczeniu poinformował, że Meksyk osiągnął w czwartek swój długofalowy cel przyłączenia się do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) — klubu wielu najbogatszych państw świata.

"Przynależność do OECD zapewni Meksykowi większą obecność wśród uprzemysłowionych krajów, zwłaszcza w Europie" — stwierdził prezydent w przemówieniu wygłoszonym w swej rezydencji Los Pinos w stolicy państwa. Podkreślił, że jego kraj ma wolę przewyższenia następstw najpoważniejszego zaobójstwa politycznego w Meksyku w minionym półwieczu.

Stany Zjednoczone uruchomiły linię kredytową o wartości 6 miliardów dolarów dla Meksyku, by pomóc temu krajowi w ochronie waluty przed spekulacyjnymi atakami, kiedy w piątek ponownie otwarte zostaną rynki finansowe po jednolitej walucie.

Dotychczasowy rywał Colosio poparł prezydenta Salinas w jego wczelwaniach o zachowanie spokoju i złożył

ostatni hołd zamordowanemu politykowi w domu pogrzebowym w stolicy Meksyku.

Ciało Colosio przewieziono w czwartek rano do stolicy. Prezydent Salinas stanął w pierwszej warcie honorowej przy trumnie z ciałem kandydata na szefa państwa. Trumnę okrywała flaga rządzącej Partii Instytucjonalno-Revolucyjnej (PRI), której kandydatem w wyborach sierpniowych był Colosio.

"Meksyk stracił wielkiego człowieka, a ja utraciłem wielkiego przyjaciela" — powiedział Salinas, który w listopadzie mianował Colosio swym następcą. Tysiące ludzi szło za trumną przenożoną z siedziby PRI do domu pogrzebowego.

W Tijuanie prokurator generalny Diego Valades oświadczył, że główny podejrzany o dokonanie zamachu, Mario Aburto Martinez przyznał się, że był zabójcą, ale nie podał żadnych wskazówek odnośnie motywów zbrodni. Prokurator poinformował, że zabójca wkrótce przeniesiony będzie do silnie strzeżonego zakładu karnego.

23-letni Aburto Martinez powiedział funkcjonariuszom prowadzącym śledztwo, że kupił pistolet przed kilku tygodniami z zamiarem zabicia Colosio. Zabójca jest mechanikiem, a urodził się w ubogim stanie Michoacan.

Bliski Wschód

Brak porozumienia

Po 14 godzinach rozmów w Kairze szef delegacji Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) Nabil Szawab powiedział w piątek, że delegacja OWP i OWP dokonały "znaczącego postępu", a teraz muszą się udać na konsultacje ze swoimi kierownikami. Dorozuci, że "każda sprawa nie została rozstrzygnięta".

W Kairze rozmawiano na temat zapewnienia bezpieczeństwa ludności palestyńskiej na ziemiach okupowanych w kontekście zamachu dokonanego 25 lutego przez osadników żydowskich.

Bośnia

Serbowie wykluczają przystąpienie do federacji

Bośniacy Serbowie nie przystępują do federacji muzułmańsko-chrześcijańskiej. Przegłoszono to w czwartek podczas sesji samowładczego parlamentu, kierującego w miejscowości Pale. Wypowiedzieli się, w którym podtrzymali, że parlament głosował już i nie podpierał republiką serbijską i Bośni, więc nie wchodzi w grę przystąpienie do nowej federacji, utworzonej z wyłączeniem starą amerykańsko-rosyjską.

Parlament ustalił też, że bośniacy Serbowie nie będą uczestniczyć w dalszych negocjacjach w sprawie zakończenia broni w Bośni, dopóki nie zostanie międzynarodowo nie odwołana wojna wobec Serbii.

WYBORY, WYBORY...

Bossi i Berlusconi faworytami

Włochy

Umberto Bossi oraz Silvio Berlusconi mają dość szanse podczas wyborów parlamentarnych, które odbędą się w niedzielę. Ich partie — Liga Północna oraz "Naprzód Włochy" — powstały bowiem w opozycji do dotychczasowej sceny politycznej, dyskredytowanej w wyniku operacji "Czyste ręce".

Bossi to postać równie barwna jak język, którym się posługuje. Po ukończeniu technikum miał się różnych prac, aż pod koniec lat 60 odnalazł swe powołanie w ruchu konstatastorskim. Grał na gitarze, zbierając pieniądze dla uchodźców z Chile, przeciwników generała Pinocheta. W tym czasie przeżył fascynację Marksem i został członkiem Komunistycznej Partii.

Prawdziwą karierę polityczną rozpoczął jednak dopiero w 1987 roku, kiedy został wybrany do parlamentu. Oskarżony o faszyzowanie, Bossi zapewnia, że stara się jedynie wypełnić lukę w centrum sceny politycznej, która powstała po rozpadzie chrześcijańskiej

demokracji. Bossi zdobył na północny Włoch ogromną popularność dzięki wypowiedziom o leniniach — jego zdaniem — południowców, których trzeba utrzymywać, powiększając w ten sposób kofa mafii. Pierwsze pomysły szefa Ligi Północnej polegały na stworzeniu z Włoch federacji, podzielonej na 2 lub 3 części, gdzie pieniądze wypracowane w Mediolanie czy Turynie przostawatyby na miejscu zamiast przemykać do "łodzieli w Rzymie". Obecnie Bossi nie wspomina zbyt często o federacji, raczej lansując pomysły przeniesienia stolicy do Mediolanu.

57-letni Silvio Berlusconi jest prawdziwym bohaterem kończącej się kampanii przedwyborczej we Włoszech, uważanej zresztą za najważniejszą w powojennej historii tego kraju. Ma realnie szanse wydzignąć swą partię "Naprzód Włochy" na pierwsze miejsce.

Wiadomo, że nic nie wiadomo

Ukraina

Według danych, opublikowanych w przedwyborczym tygodniu przez Centrum Prasowe "Wybory'94" — 25 procent elektoratu zachodniej Ukrainy będzie głosować na Narodowy Ruch Ukrainy.

Partia komunistyczna powinna uzyskać 11,6 procent w rejonie Dniepropietrowska, socjaliści 7,2 procent w regionach północno-wschodnich. Tyle mniej więcej wiadomo o ewentualnym podziale głosów, co się rzeczy nie odgadają rzeczywistego układu sił na terenie całego państwa, lecz jedynie w regionach, gdzie te partie mają przewagę. Te trzy partii uplasują się jednak — według badań przeprowadzonych 21 marca przez Socjologiczny Ośrodek "Inicjatywy Demokratyczne" — czółwce.

Ogółem kandydatów do wyborów zgłosiło 18 partii politycznych. Z nich "Ruch" powinien otrzymać 6,5 procent głosów, Partia Demokratyczna 4,8 procent, komuniści 4,7 procent, zaś socjaliści 4,3 procent. Pozostałe partie mogą, według tego sondażu, liczyć na niepełne 2 procent głosów, np. piąta w rankingu Partia Porządku i Sprawiedliwości — 1,7 procent, Partia Narodowa — 1,6 procent, Ukraińska Partia Republikańska — 1,3 procent, a socjaldemokrata — 0,9 procent. Na kandydatów niezależnych zamierzają głosować 15,2 procent wyborców.

Według sondażu, najlepiej znanymi z programami partii są zwolennicy komunistów i socjalistów — po 2 procent każdego z elektoratu. Najbardziej miejscu pod tym względem jest "Ruch" — 0,9 procent. Zdaniem autorów sondażu, politycy uważają jest niewielki odsetek wyborców, którzy na pewno nie pójdą do wyborów — jest ich tylko 13,6 procent. Najwięcej — 20 procent — ignoruje wybory w regionach północno-wschodnich Ukrainy. Donieczyżczyzna — 20 procent, a w południu — 19 procent. Nieuczestniczących jest 34,8 procent. Wszystkie dotychczasowe badania na temat frekwencji wyborczej ewentualnego zwycięzcy są jednak mocno niepewne. Jak dotąd, przesądziło tylko wyrywkowe sondaże środowiskowe czy terytoriale.

Kalejdoskop aktualności

ROZMOWA O PROBLEMACH WYDAWNICZYCH

Prezydent Algirdas Brazauskas spotkał się z członkami grupy konsultacyjnej kultury i oświaty. Rozmawiano o państwowej polityce wydawniczej.

Mówiono, w jaki sposób państwo musiałoby wpływać na wydawanie książek, proponowano sposoby zachowania systemu edytorstwa pozycji z dziedziny nauk ścisłych, sztuki, podręczników, omawiano kwestie dotacji alternatywnego rozpowszechniania książek, kształtowania funduszu bibliotek, zróżnicowania podatków i in.

ŚRODKI NA ZWIĘKSZENIE BEZPIECZEŃSTWA EA

Rada Ministrów Unii Europejskiej wykorzystaje środki Euratomu na częściowe sfinansowanie robót zapewniających bezpieczeństwo silowni i zwiększenie ich efektywności na Litwie, Węgrzech, w Czechach, Słowacji, Rumunii, Bułgarii, Słowenii, Rosji, na Ukrainie i w Armenii.

POZIOM WODY OPADA

Opady ostatnich dni nie miały większego wpływu na poziom wody w dolnym biegu Niemna. Stan w rejonie szlucimskim normalizuje się. W ciągu ostatnich doby spadł poziom wody w pobliżu Rusne. Najwyższy był 16 marca — o półtora metra. Krytyczny poziom wód Niemna tu stanowi 4,5 m. 16 marca woda uniosła się do 4 m 30 cm.

„PROMIEN SŁOŃCA” DLA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Na Litwie powstał nowy dobroczynny fundusz pomocy dzieciom niepełnosprawnym pn. „Promień słońca”. Inicjatorem funduszu jest lekarz ortopedyczny Centrum Zdrowia Dziecka profesor Theodor Hellbrug.

„Promień słońca” będzie gromadził środki na pomoc lekarską, pedagogiczną, psychologiczną, socjalną i inną. Jego środki wykorzystane są na masowanie nowej diagnostyki wykrywania zakłóceń rozwoju dziecka, nowych metod leczenia, rozwoju i rehabilitacji itp.

„Promień słońca” zwraca się do wszystkich, którzy chcą i mogą pomóc dzieciom niepełnosprawnym. Numer konta funduszu w Litewskim Akcyjnym Banku Innowacyjnym 430070516 na wkłady gotówkowe i 430070416 — przelewem.

Telefon funduszu 77-75-58 w Wilnie.

ZWIĄZEK MIAST MICKIEWICZOWSKICH

Akademia Historii i Literatury Polskiej i Słowiańskiej imienia Adama Mickiewicza w Bolonii (Włochy), Muzeum Literatury imienia Adama Mickiewicza w Warszawie (Polska) i Zarząd miasta Nowogródka (Białoruś) powzięły myśl utworzenia Związku Miast Mickiewiczowskich, którego celem i zadaniem byłoby nawiązanie i pogłębianie kontaktów między miejscowościami, w których przebywał, tworzył i działał wieszcz romantyczny. Poza kontaktami z zakresu studiów mickiewiczowskich, działalność Związku będzie się rozciągała na współpracę w zakresie studiów literackich, specjalnie odnoszących się do wieków XIX i XX, na szerszym tle kulturalnym. Wśród miast — adresatów znalazło się także Wilno i Kowno.

W MAGUNACH — Z POEZJĄ

W bieżącym tygodniu w Maguńskiej Szkole Podstawowej w rej. świętoborskiej odbywała się Dekada Języka Polskiego i Literatury. Została przygotowana wystawa pt. „Tu moja Litwa, kraj ojczysty”, odbywały się spotkania z gdańskimi, akcje poprawności języka.

W miniony czwartek szkoła zaprosiła do siebie w gościnę polskich literatów: Henryka Mażulę, Wojciecha Piotrowicza i Józefa Szostakowicza. Było to pierwsze w historii szkoły spotkanie z miejscowymi ludźmi zainicjowane przez polonistkę Pelagię Jaśkiewicz i dyrektorkę szkoły Irenę Dubicką. Goście przeprowadzili wśród uczniów swoistą „lekcję czytania poezji”, zaprezentowali swoje utwory.

W tym spotkaniu literackim wzięło udział również kilku uczniów i rodziców z sąsiednich Podbródzkiej Szkoły-Internatu oraz ze szkoły w Prusach.

PRODUKCJA STOŁÓW BILARDOWYCH

Kowieńska Fabryka Inwentarza Sportowego (b. „Dynamo”) jako pierwsza w kraju przystąpiła do produkcji stołów bilardowych najwyższej jakości. Blaty do nich, np. są z czarnego szlifowanego kamienia, który Anwarzajki Wochoy.

W STYCZNIU — MNIEJSZY EKSPORT

W styczniu br. w porównaniu z grudniem u.b.r. struktura zbytu wyrobów przemysłu wydobywczego i przetwórczego prawie nie uległa zmianom. Prawie połowę wytworzonej produkcji (48,3 proc.) w styczniu sprzedano na rynku wewnętrznym. W grudniu ta część stanowiła 46 proc. Wyrobów krajowych.

W porównaniu ze styczniem u.b.r., mniej towarów eksportuje się na zagranicę (10,9 proc. zamiast byłych 16,6 proc.), tymczasem część wyrobów eksportowanych z Estonii, Łotwie i krajom WNP w zasadzie się nie zmieniła (dotyczyło 40,6 i 40,7 proc.).

NOWY WICEMINISTER OPIEKI SPOŁECZNEJ

Rząd Republiki Litewskiej od 23 marca 1994 r. mianował wiceministrą opieki społecznej Rimantasa Kairėla.

Dotychczas kierował departamentem pracy w ministerstwie.

MATERIAŁY WYBUCHOWE Z 1914 R.

W Kolejnicach (rejon solecznicki) na skwerze między szkołą a samodzielnym gminnym dozorcą przypadkowo znaleziono materiały wybuchowe z I wojny światowej. Dotyczyły, że dotychczas nikt ich nie spostrzegł w zbiorzonej w tym czasie piwnicy, w której dawniej przechowywano łód do chłodzenia ryb. W piwnicy wywieziono na pola za wsią i eksplodowały.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO

TRWAŁOŚĆ LITA

Sejm po długiej debacie większością głosów największej frakcji uchwalił ustawę o trwałości lity. Zarówno politycy, jak i ekonomiści podzielił się na dwa obozy: jedni bronią modelu rady walutowej, inni władności Banku Litewskiego. Opinię swą w tej kwestii wyraził akademik Eduardas VILKAS, której tezy nadało już radio „Wolna Europa”.

E. Vilkas utrzymuje, że uchwalona ustawa nie obejmuje aż tak wiele spraw, ile się usiłuje sugerować. Ustawa przewiduje dwie zasady: przede wszystkim lit ma być pokryty zapasem złota i waluty zagranicznej, po wtóre kurs lity wobec waluty podstawowej ustala i zmienia nie Bank Litewski, lecz rząd po uzgodnieniu z Bankiem Litewskim, czyli za wspólnym porozumieniem rządu i banku. To, że lit zostanie pokryty korbą z walut obcych i swobodnie wymieniany będzie na nią według stałej relacji, zdaniem E. Vilkasa nie oznacza bynajmniej, że stanie się nie mniej wart od tej waluty.

Z tego powodu lit stanie się wymienialny i formalnie podobnie stabilnym, jak i wybrana waluta obca. „Niby rzeczywiście korzysta się z niej, ale żeby się nie zniszczyła, do obrotu zamiast niej wypuszcza się litewski odpowiednik. Podobnie jak zamiast złota wydano pieniądze papierowe. Niewątpliwie chwył ten korzytny jest i z tego względu, że się od razu nabywa niezawodne pieniądze, którymi wieszcy mogą operować bez większej obawy” — powiedział E. Vilkas.

Inny wariant — w ogóle nie używać własnych pieniędzy — zaproponowany został przez niektórych ekonomistów jeszcze na początku reformy, został jednak odrzucony

przede wszystkim ze względu na aspiracje patriotyczne. Europa, do której śpieszy też Litwa, do końca obecnego stulecia ma przejść do wspólnej waluty. Oznacza to, że nie jest istotne jakie pieniądze wnieś ona tam, to będzie musiała zmienić je na europejskie — sądzi E. Vilkas. Dlatego też, jego zdaniem, nie należy się niepokoić o to, że pogrzebana zostanie narodowa waluta: tak czy inaczej nie jest długowieczna. Ważne, aby cyrkulujące w państwie pieniądze pełniły funkcje wymiany i gromadzenia. Dolar czy marka pełnią je lepiej niż niewyraźny lit.

E. Vilkas powiada, że „jeśli na świecie jest kilka modeli czegokolwiek, nie oznacza to jeszcze, że żaden z nich nie jest całkowicie lepszy od innego. W każdym wypadku coś się nabywa i coś się traci. To, że się pozostawia możliwość korygowania kursu lity w stosunku do wybranej waluty, wskazuje na to, że mimo wszystko ostatecznie nie rezygnuje się z funkcji wymienialnej waluty narodowej — zbilansowanie handlu zagranicznego”. W razie chronicznego deficytu handlowego trzeba będzie zdawałować lit, w razie nadmiaru — zrewalutować, sądzi akademik.

„Zmianą kursu lity uzgadniamy swą ekonomikę z państwową, odgradzamy się od niej niewidzialnym

murem ekonomicznym; innymi słowy bronimy swych producentów przed konkurentami ze świata. Jak wiadomo jednak, skoro bronimy producentów, to nie bronimy konsumentów i odwrotnie. Złoty órodek ustala swobodny plynny kurs; nie bank lub rząd, ale rynek kierujący tym kursem. Z punktu widzenia teorii ekonomii plynny kurs, zarówno jak i wolne ceny, jest najlepszy” — mówi E. Vilkas.

E. Vilkas sugeruje, że stabilność waluty sama przez się jest wielką zaletą, którą cenią inwestorzy całego świata, ale nie lubią jej spulchnić. Wizja stabilności lity, jak twierdzi E. Vilkas, będzie tym mocniejsza, im rzadziej będzie się zmieniał jej kurs. Jeśli jednak nie będzie zmieniana, jeśli zbyt mocno odbiegł będzie od kursu rynkowego. Litwa dozna wielkiej straty. „W literaturze ekonomicznej nie oszacowano, za jaką stabilność ile obiektywności można ofiarować. Nikt tego nie wie, jak również Międzynarodowy Fundusz Walutowy” — powiedział E. Vilkas. „W praktyce rozstrzyga to inflacja, a jeśli tego mało — upadek waluty narodowej”. „Inwestorów być może można oszukać, ale ekonomiki chwytnymi monetarnymi nie da się oszukać” — mówi E. Vilkas — niezależnie od obranego modelu waluty trzeba będzie przystosować się do dyktowanego przez ekonomikę poziomu stabilności waluty. Dzięki ustawie o niezawodności lity, zdaniem akademika, Litwa zdobywa przychylenie Funduszu Walutowego i awansem pewną stabilność waluty. Wszelkie rozmowy o wielkich stratach bądź wielkiej korzyści są przesadą, jak i powinno być u nas — powiada A. Vilkas.

Deklarację podpisano, byle była owocna

Z konferencji w MSW Litwy

W tych dniach bawił w naszym kraju Rudi Geil, minister spraw wewnętrznych Meklemburgii — Pomeranii, który przybył na zaproszenie ministra spraw wewnętrznych Romasisa Vaitekūna. Kontakty między niemieckimi a litewskimi ministerstwami zadziergnęły się nie tak dawno, ale zaowocowały już rzeczową współpracą, o której mówiono wczoraj na konferencji prasowej w MSW RL. Zebranych poinformowano o podpisaniu wspólnej Deklaracji, która przewiduje współdziałanie w takich dziedzinach, jak zwalczanie przemytu i rozpowszechnianie narkotyków, kradzieży sa-

mochodów, nielegalnego handlu bronią i materiałami radioaktywnymi. Minister R. Vaitekūnas zaznaczył, że policja litewska otrzymała pomoc od niemieckich kolegów w postaci 200 samochodów, z których obecnie korzysta policja całej Litwy.

Dziennikarze interesowali się, jak będą rozstrzygane kwestie dotyczące skradzionych w Niemczech samochodów, które ostatnio masowo trafią na Litwę.

— Zagadnienie nader aktualne i wymaga natychmiastowego rozwiązania — powiedział pan Rudi Geil. — Chodzi o to, że właściciele skradzionych wozów otrzymują u nas odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia i zaraz mogą kupić nowy samochód, więc zaprzestają dochodzenia.

Ze strony litewskiej ten problem jest bardziej skomplikowany. Kradzieże samochodów przemykane do kraju liczy się na setki. Niestety, nie ma prawnego mechanizmu regulowania sprawy ich zwrotu właścicielom. Część osób kupiło te wozy nie wiedząc, że są one kradzione, więc komu ostatecznie należy je zwracać? A tymczasem zdzierżają na parkingach policyjnych.

Poruszano też kwestię nielegalnego przemytu broni oraz narkotyków. Mówiono o konieczności wzmożenia kontroli na granicach obu państw. Gość podziękował ministrowi spraw wewnętrznych Litwy za szczerą rozmowę oraz miłe przyjęcie i wyraził nadzieję, że po podpisaniu Deklaracji współpracę jeszcze bardziej się ożywi.

Leonarda JURGIELEWICZ-GUREVIČIENĖ

Będą pomagali psychologowie

WILNO (ELTA). W Instytucie Prawa omówiono możliwości zakładania na Litwie specjalnych domów opieki dla dzieci. W posiedzeniu uczestniczył dyrektor instytutu Antanas Daiplys, członek sejmowego Komitetu Kultury i Oświaty Romualdas Bloksys, doradca prezydenta do spraw kultury i oświaty Remigijus Motiža, dyrektor służby ochrony praw dziecka Valdas Vadokūš przedstawiciele ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Kultury i Oświaty.

Według danych socjologów, co trzeci rodzicielstwa dopuścił się pierwszego przestępstwa jeszcze jako nastolatek. Obowiązkowo specjalistów do spraw nieletnich jest nie surowe karanie młodego człowieka, a pomoc mu, by nie został przestępcą, mówił A. Daiplys. Dlatego na Litwie przewidziano utworzenie specjalnych domów opieki dla nieletnich.

Będą tu umieszczane dzieci zajmujące się włączonym, nigdzie się nie uczące. Jak również te, wobec których za popełnienie przestępstwa nie można stosować artykułu karnego z przyczyn ich niepełnoletności. Pedagodzy i psychologowie tych domów opieki powinni dopomóc w zmniejszeniu zaniedbania pedagogicznego i socjalnego wychowanków.



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas”	3,99	4,11	2,36	2,45	0,15	0,25
„Vilniaus bankas”	3,99	4,11	2,36	2,45	0,15	0,27
„Lietuvs verslas”	3,98	4,13	2,35	2,46	0,20	0,40
„Aurabankas”	4,00	4,15	2,35	2,42	0,18	0,25
„Hermis”	4,00	4,09	2,35	2,45	0,21	0,23
„Senamiesčio bankas”	4,00	4,12	2,38	2,47	0,20	0,24

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3752	3906
Marka niemiecka	12852	13376
Dolar amerykański	21614	22496
Funt brytyjski	32265	33581
Frank szwajcarski	15133	15751

Konferencja prasowa nt. Centrum Badań Ludobójstwa

WILNO, 24 marca (ELTA). Upolityczniona i z punktu widzenia prawa nieuzasadniona agresywna reakcja w związku z zatwierdzeniem Vytautas Skuodisa na dyrektora generalnego Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy nie jest obiektywna. Jesteśmy mu wdzięczni, że się nie zalał i wytrzymał tę presję — na czwartkowej konferencji prasowej w gmachu rządu powiedział premier Republiki Litewskiej Adolfas Šteiševičius.

Zdaniem premiera, żadnych podstaw nie mają hasła, jakoby powstało zagrożenie dla archiwów KGB i że mogą być zniszczone. Te archiwa nie należały i nie będą należeć do żadnej organizacji politycznej czy społecznej — została przekazane Dyrekcji Generalnej Archiwów Litwy. Ma to być uczynione do 1 stycznia 1995 r.

W konferencji uczestniczyli również dyrektor generalny archiwów Litwy Gediminas Ilgūnas oraz dyrektor generalny Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy Vytautas Skuodis.

G. Ilgūnas zaznaczył, że o wiele większe zagrożenie archiwów powstało po przekazaniu Litwie tuż po puczu w Rosji. Została wówczas powołana komisja badań działalności KGB na Litwie i jej członkowie pracowali z dokumentami bez żadnej kontroli, bez ewidencji — kto i jak z nich korzysta. Oświadczenia na posiedzeniach sesji ówczesnej Rady

Najwyższej i w prasie o tym, że dokumenty są skradzione, nikogo nie zainteresowały.

Pod koniec października 1992 r. uchwalono ustawę Litwy o zachowaniu archiwów o wyjątkowym znaczeniu, na której mocy archiwa były filii LSSR Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR oraz innych działających w swoim czasie na Litwie służb bezpieczeństwa i wywiadu ZSRR, jak również MSW b. LSSR, Komunistycznej Partii Litwy i tzw. i wydziałów ogłoszone zostały jako własność Litwy, niezależnie od miejsca, gdzie się znajdują. Jednocześnie założono Państwowe Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy. Działło ono do dziś, aczkolwiek, jak twierdzi V. Skuodis, nie ma ani zatwierzonego statutu, ani struktury.

16 lipca ub. roku opublikowano ustawę litewską i uchwałę Sejmu o założeniu nowej instytucji — Centrum Badań Ludobójstwa oraz reorganizacji dotychczasowego centrum. V. Skuodis jako dyrektor generalny centrum zatwierdzony został uchwałą Sejmu dopiero 17 lutego br. Jak oświadczył V. Skuodis, bez podstaw prawnych działań poprzednie centrum badań ludobójstwa, którym kieruje J. Starkauskas, a nadzoruje je czterech posłów na Sejm — B. Gajauskas, A. Endriukaitis, J. Listavičius i A. Stasiškis.

"Ci właśnie ludzie spowodowali brutalne akcje protestu w związku z archiwami KGB i kie-

rują nimi nadal. Wykorzystując swój status polityczny i społeczny rozpowszechniali i nadal rozpowszechniają fałszywą i oszczerczą demagogię, która wprowadziła w błąd tysiące ludzi gotowych do obrony archiwów KGB", głosi oświadczenie. Jak mówi V. Skuodis, akcje, organizowane przez tych posłów w państwie prawa nie powinny być tolerowane. Tym samym V. Skuodis raz jeszcze potwierdził, że kierowane przez niego centrum będzie działało jako poważna i obiektywna instytucja naukowa, na którą nie będzie miała wpływu i nie będzie wywierała presji żadna partia polityczna czy związek.

Na pytanie, czy istnieje możliwość wynieść bądź wykraść dokumenty, G. Ilgūnas odpowiedział, że byłoby to w stanie uczynić co najwyżej 30-osobowa, dobrze uzbrojona grupa. Obecnie trwa przekazywanie całego archiwum Dyrekcji Generalnej Archiwów Litwy, dokumenty opisuje się i rejestruje. Mogą się nim zapoznać również osoby, posiadające zezwolenie Prokuratury Generalnej, Sądu Najwyższego i służby bezpieczeństwa. Po godzinach pracy przechodzinale w nieprzekazywanym materiałami archiwalnymi opiekującymi się dwiema pieczęciami — Dyrekcji Generalnej Archiwów i już wspomnianego, nadzorowanego przez przedstawicieli opozycji Centrum Badań Ludobójstwa. Akta inwentaryzują i przekazują je również pracownicy obu instytucji.

Nauczycieli przybyło niewielu, ale dyskusja była interesująca

— Konia można siłą przyprowadzić do wodopoju, ale nie można go siłą napić — powiedział filozoficznie jeden z uczestników Polskiego Klubu Dyskusyjnego. Ów pan wyreczył te słowa na własne oczy ujrzawszy, że na ostatnio odbyte posiedzenie klubu poświęcone stanowi i perspektywom oświaty polskiej na Litwie przybyli reprezentanci tylko 5 szkół: im. Szymona Konarskiego, im. Władysława Syrokomli, 5 Średniej, Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej i Wileńskiej Szkoły Medycznej.

„Natomiast nie przybył ani jeden dyrektor tak licznych przecież szkół Wileńszczyzny — nie tylko z rejonów, ale i z Wilna. Jedyny kierownik szkoły, który wcześniej zobowiązał się przygotować referat, w przedmiejscu zebrań Klubu Dyskusyjnego zatelefonował do prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej Józefa Kwiatkowskiego i powiedział:

— Przepraszam, ale nie mogę przybyć...

Przeło przesyłać musiał rzucić wszystko i szykować wspomniany referat.

Mimo kłopotliwego początku, zebranie z mety zaczęło się rozkręcać, gdyż ogółem przybyła pokazała liczba uczestników — 24. Józef Kwiatkowski przedstawił zgromadzoną dynamikę i stan polskojęzycznego szkolnictwa średniego na Litwie. Stwierdził on, że w 1953 r. było 27 tys. uczniów, w 1988 r. — 10 tys., zaś w 1994 r. — 15,5 tys. Jest to niski procent uwzględniając, że tylko około połowy dzieci z polskich rodzin uczy się w ojczystym języku, a najgorsza sytuacja pod tym względem jest w Wilnie.

Tak jest obecnie. Co, natomiast, oczekuje polską szkołę na Litwie w przyszłości? Dyskutanckie podkreślał, że zależy to od sytuacji w ogóle szkoły na Litwie, prestiżu zawodu nauczycielskiego itd. Odnośnie szkoły polskiej stwierdził, że jej los będzie zależał od odpowiedniej kadry nauczycielskiej, poziomu wykładowca. Potrzeba, by szkoła była dobrze wyposażona w pomoce techniczne, a w przedszkolach maluchy naleźycie opowały języki litewski i angielski. Poza tym, by miały "na poziomie" zajęcia plastyczne, muzyczne i inne.

Odnośnie kadry. Panuje powszechna opinia, że starsze jest, że jej brak. Jedna z dyskutanek stwierdziła, że nawet w grupie polskiej szkoły medycznej tylko parę przedmiotów wykładanych jest po polsku. A kto analizował, gdzie podejmują pracę absolwenci polskich grup Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego? I czy w ogóle jest konkretny plan zapotrzebowania na nauczycieli do szkół polskich np.

na 5 następnych lat? Prezes Klubu Dyskusyjnego Stanisław Krywicki zapewnił, że była promowana przez niego przedstawicielka Uniwersytetu Pedagogicznego. Nie przybyła, bo też widocznie nie miała czasu.

Odnośnie wyposażenia szkół w literaturę, Zebrań wyraził opinię, że budowa szkół, wyposażeń podręczników to obowiązki państwa. A literatura metajęzykowa pomocnicza? Kto ma ją wykonać? Dlatego nie czyni tego np. Wydział Kultury Polskiej na Litwie. Pytał. Może w pewnym stopniu mogłyby pomóc redaktorzy polskojęzycznej redakcji?

Od przyszłej jesieni szkoła średnia im. Jana Pawła II ma w państwie, największe stółki polskiego państwa. A literatura metajęzykowa pomocnicza? Kto ma ją wykonać? Dlatego nie czyni tego np. Wydział Kultury Polskiej na Litwie. Pytał. Może w pewnym stopniu mogłyby pomóc redaktorzy polskojęzycznej redakcji?

Powszechnie wiadomo, że szkoły polskie na Litwie działają w tych rejonach i miejscowościach, gdzie nasi rodacy stanowią przeważającą większość. A co się dzieje z małymi Polakami, np. w rejonie łackim, tuż za obrębem rejonu wileńskiego? Na przykład, przewodniczącym Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie była zdania, że kraj zainteresowany PMSZ to tylko miasto polskie.

Innego zdania byli przybyli na spotkanie je fr. malackiego reprezentant Polaków. Prosił on, by nie zapomniano o małych rodakach uczących się tam w szkołach litewskich, bo innych nie ma. Jego zdaniem, dobrze byłoby, gdyby polskie organizacje pomagały lamiejącym dzieciom np. wjechać na kolonie letnie do Polski, organizować kursy języka ojczystego... Należy przynajmniej na razie, choć należy docenić także opinie jego opozycji uważających, iż rodacy w fr. malackim sąmi również powinni się zorganizować.

I jeszcze jedno. Nie przybyli na spotkanie nasi biznesmeni. A szkoda. Mogliby to uczynić przynajmniej po to, by wystudzać potrzeb i nadziei szkoły, zapytać: co wam, nauczyciele, potrzeba?

Ala mimo wszystko około 2-godzinną dyskusję w Polskim Klubie Dyskusyjnym było bardzo interesująca. Komu potrzebna szkółka polska na Litwie? — pytał przewodniczący. — Litwinom? Polakom?

Józef SZOSTAKOWSKI

Powrót zesłańców

WILNO, 24 marca (ELTA). "Problem powrotu na Litwę zesłańców i więźniów politycznych będzie istniał najwyżej 10 lat", na czwartkowej konferencji prasowej powiedział kierownik wydziału migracji Władimirus GRAŽULIS.

Dziś do Litwy chce powrócić ponad 850 rodzin zesłańców i więźniów politycznych. Jak twierdzi V. Gražulis, ich liczba niebawem może wzrosnąć do 2 tysięcy.

W 1992 r. rząd uchwałił program pomocy powracającym do Litwy więźniom politycznym i zesłańcom, przewidujący zaopatrzenie w mieszkania, pracę, a także zapewniającą opiekę oraz adaptację i integrację osób, które powrócą.

Jak na razie, powiedział V. Gražulis, najwięcej trudności jest z zaopatrzeniem w mieszkania. Na ich budowę z budżetu państ-

wowego w tym roku przeznaczono 3,1 mln litów, za które zamierza się zbudować 86 mieszkań, czyli zaledwie dziesiątą część potrzeb. Co prawda, powracający zesłańcy i więźniowie polityczni mogą bez ograniczeń wymieniać mieszkania z osobami, wyjeżdżającymi z Litwy. Ich mieszkania państwo może też wykupić i przeznaczyć powracającym z prawem prywatyzacji.

Obecnie rząd rozstrzyga kwestię założenia punktu repatriacyjnego w miasteczku wojskowym w Wilnie. Na rekonstrukcję budynków, w których tymczasowo (do chwili otrzymania obywatelstwa, załatwienia innych dokumentów) mogliby zamieszkać 150-170 rodzin, potrzeba 5 mln litów, których nie chce wyasygnować ani Ministerstwo Finansów, ani samorząd.

W tym roku po raz pierwszy na realizację programu przeznaczono

500 tys. litów pracodawcom na utworzenie dodatkowych miejsc pracy. Ponadto zesłańcom i więźniom politycznym, którzy się podejmą iniejały prywatnie, kompensuje się 50 proc. kosztów założenia interesu.

Jeszcze jedna nowość — powracającym opłaci się kursy języka litewskiego. Przeznaczono na to 300 tys. litów. Niemniej, zdaniem V. Gražulisa, bardzo brakuje informacji o tym, ile osób chciałoby skorzystać z tego. Chętni powinni się zwracać do swych rejonowych wydziałów oświaty lub do Ministerstwa Opieki Społecznej.

Kierownik wydziału migracji jest przekonany, że wszystkim powracającym powinno wystarczyć środków (300 tys. litów), w tym roku z rezerwy rządu przeznaczonych na pokrycie wydatków związanych z przesiedleniem. Przeznaczono również 100 tys. Lt na jednorazowe zasiłki z tytułu urzędzenia się.

instytucji i organizacji poprzez wszystkie istniejące środki łączności:

4.2. dopomóc w zapewnieniu pracy komisji poborowych.

5. Ministerstwo Zdrowia wspólnie z Ministerstwem Ochrony Kraju na podstawie zatwierdzonych 19 marca 1993 r. przepisów ekspertyzy medycznej dotyczących służb w ochronie kraju Republiki Litewskiej powinny zapewnić, aby komisje konsultacyjne lekarzy poliklinik miejskich (rejonowych) starannie przeprowadziły ekspertyzę medyczną.

6. Polecił Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, aby dopomógł powiatowym i rejonowym sztabom obrony terytorialnej ochotniczej służby ochrony kraju Ministerstwu Ochrony Kraju w realizacji powołania poborowych do czynnej służby w ochronie kraju.

Premier Adolfas Šteiševičius
Minister ochrony kraju Linas Linkevičius

Uchwała rządu Republiki Litewskiej nr 186 z 18 marca 1994 r.

O powołaniu poborowych do czynnej służby w ochronie kraju i zwolnieniu do rezerwy żołnierzy po upływie terminu

Realizując tymczasową ustawę Republiki Litewskiej o obowiązku służby w ochronie kraju rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Ogłosić w kwietniu-maju 1994 r. powołanie do czynnej służby w ochronie kraju poborowych, rocznika 1975 r., którzy w czasie pracy komisji poborowych ukończy 19 lat, jak też innych obywateli Republiki Litewskiej starszych roczników, którzy powinni odbyć czynną służbę w ochronie kraju;
2. W kwietniu-maju 1994 r. zwolnić do rezerwy żołnierzy, którzy odbyli cały okres w czynnej służbie ochrony kraju;
3. Ustalić, że:
- 3.1. pobór odbywa się według trybu ustalonego w tymczasowej ustawie Republiki Litewskiej o obowiązku służby

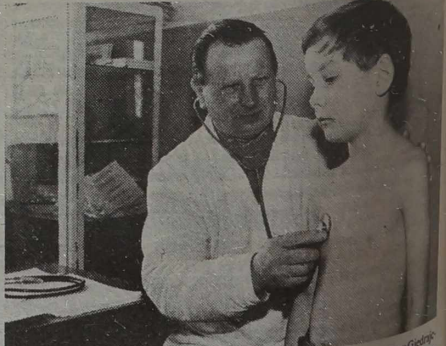
w ochronie kraju, a do czynnej służby w ochronie kraju powołuje się do 3500 poborowych;

3.2. poborowi są szkoleni i uzbrajani w trybie ustalonym przez Ministerstwo Ochrony Kraju i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i odbywają służbę w jednostkach służby wewnętrznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych albo w innym miejscu wyznaczonym przez Ministerstwo Ochrony Kraju;

3.3. komisje poborowe samorządów miejskich (rejonowych) rozpoczynają pracę w czasie ustalonym przez Ministerstwo Ochrony Kraju;

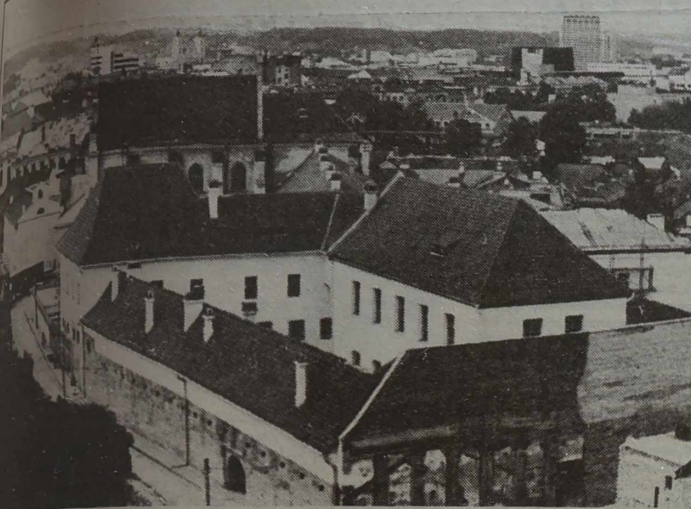
4. Zobowiązać zarządy miejskie (rejonowe):

4.1. uchwałę iść podać do wiadomości starostw, gmin, przedsiębiorstw,



Przeszło dwadzieścia lat Albinas Kriščiukaitis pracuje jako felczer w Grajskiej Szkole Średniej im. A. Jaraševičiusa. Dzięki niemu dzieci w szkole są zapoznane z procedurami, w razie nieszczęścia fachowo udziela się pomocy medycznej, profilaktycznie badane jest zdrowie uczniów. Dyrektorka szkoły Wita Petkevičiūtė jest zadowolona z pracy felczera.

NA ZDJĘCIU: felczer szkolny Albinas Kriščiukaitis bada pleceś Albinas Darlusa.
Fot. G. Stviljos (ELTA)



Wileński Montmartre moich marzeń

We wspianiał albumie V. Dreny „Wilno, którego nie ma” jest pewna zadziwiająca mapa. Raczej nie mapa, lecz kolorowy plan — widok Wilna, dzieło plastyka J. Kamarauskasa z okazji 600-lecia miasta. Plastik ukazał w perspektywie wszystkie jego kwartały, domy, ulice, zaułki i nawet poszczególne okazalsze drzewa. Przedstawione tu zostało Wilno takie, jakim było z górą 70 lat temu.

Plastyk patrzy na miasto, jakby z górny znad wzgórzia obecnego Nowego Miasta w okolicy sklepu meblowego przy ul. Mindaugo. Właśnie tu znajduje się jeden z najpiękniejszych punktów do oglądania Starówki.

Ten wspianiał ze względu na swe walory naturalne, a zarazem niezabudowany zakątek — perła Wilna jak na razie przypomina skromnego Kopciuszkusa. Czy czeka go podobne cudowne przeobrażenie, jak to było z Kopciuszkim? Jest to pytanie i wiele zależy od nas samych.

Zatrzymajmy się na szczycie tego obecnego pustkowia, służącego do oglądania panoramy, aby spojrzeć o przyszłość... Znajdujemy się na wspianiałym miejscu — miejscu do oglądania panoramy, w której sama przyroda wzniosła na wysokość około 70 metrów nad poziomem Wilni. Góruje on nie tylko nad rzeką, lecz i nad Starówką.

Za sobą mamy ulicę Szewczenki i kwartały Nowego Miasta, a przed sobą wspianiał widok ze wzgórz na Starówkę — jej kryte czerwonymi dachówkami domy, świątynię oraz bielejący w dali monument Trzech Krzyży. Dzięki tak unikalnemu połączeniu czynników naturalnych i historycznych miejsce to przy specjalnie przeznaczonym jest jako główna trasa, łącząca Stare Miasto z Nowym.

Siad w dół, do ulicy Vingrių w kierunku amfiteatru mogłyby prowadzić piękne szlaki monumentów i świątyni. Wyobraźmy sobie, że przybyłoby do nich tarasach i otwartych się sklepiki z litewskimi wyrobkami, obrazami, pocztówkami, wyrobami z bursztynu oraz innymi interesującymi turystów towarów.

Wiele wątpliwości, że takie rozwiązanie miejsce ściągłoby też turystów. Należy zauważyć, że w centrum Montmartre w Paryżu, na wysokości 100 m nad poziomem morza, jest ulubionym miejscem spotkań artystów. Otóż i tu w Wilnie na roztawionych pod gołym niebem i drzewami sztalugach i w otwartych widoki Wilna, portrety i rzeźby rodziwo lub wątki abstrakcyjne. Każdy upatrzy obraz

lub rysunek można kupić na miejscu.

Wyobraźmy sobie, że cały ten kwartał oddany został do dyspozycji artystów. Ich liczne pracownie znajdują się w pobliżu, na byłych pustkowiach oraz przyległych zboczach wzgórz. Nie pozostało tu nawet śladu po szkaradnych rozwalających się domach w tym malowniczym zakątku. W pobliższym budynku dawnego planetarium, przekształconym w salon artystyczny, regularnie urządzają się wystawy prac artystów, gdzie można nabyć obraz.

A jeśli ktoś zechce zejść w dół lub wejść na plac panoramiczny lub trafić do sklepu meblowego z ulic Vingrių i Pylimo (Zawalne), może też skorzystać z kolejki linowej, przełożonej równolegle ze schodami. Nie zabraknie chętnych przejechać się nią dla własnej przyjemności lub wjechać na strome wzgórze oszczędzając siły i czas?

U dołu zaś, na ulicy Vingrių, nas i licznych turystów, czeka być może największa osobliwość Wilna — restauracja „Vingriai”. Myli się ten, kto sądzi, że w restauracji alkohol popłynie rzeką. Oczywiście, będzie, ale... Głównym napojem i podstawą innych napoi firmowych będzie lodowata źródłana woda. Jej słynne niegdyś tu źródła są dotychczas u podnóża wzgórz. Istniejące wzmianka o nich w kronikach już z początku XV stulecia i w swoim czasie dostarczały one miastu, jak przypuszczają specjaliści, ponad sto tysięcy wiader wody na dobę. Jeszcze w niedalekiej przeszłości ten rzadki dar przyrody został zabetonowany, a jego wodę wykorzystywano do... polewania ulic.

Rzadki turysta zrezygnuje ze zwiedzenia tego unikalnego źródła i napicia się źródłanej wody — czy to w postaci czystej, czy gazowanej, czy też uszlachetnionej aromatycznymi wyciągami z litewskich traw. I z pewnością nikt nie ominił okazji zabrania ze sobą w postaci upominku firmowej butelki — może i niejednej — wody źródłanej, nie ustępującej swą popularnością zagranicznej pepsy-coli.

Ach, jakże piękna jest Starówka wileńska o zachodzie słońca! Jest to zakątek, z którego podziwiamy miasto, coś w rodzaju paryskiego Montmartre. Do pełni obrazu brakuje tu jednak jeszcze jednego istotnego symbolu.

Jak wiadomo wzgórze Montmartre w Paryżu wieńczy olbrzy-

mia katedra Sacre Coeur. Ta monumentalna świątynia wraz z dzwonnica wznosi się nad wzgórzem jeszcze na wysokość 100 metrów, górując nad świeckim zgłębkiem. Czyż to nie jest mądre zakończenie drogi, prowadzącej od tego, co jest ziemskie do niebieskiego? Czy na miejscu byłoby podobny symbol tu, gdzie się łączy Stare Miasto z Nowym? Sądzic należy, że tak, gdyż mogłoby on stać się symbolem kontynuacji dawnych tradycji duchowych przez nowe pokolenia.

Wilno jest miastem kameralnych proporcji i obce są mu skale Paryża. Natomiast mianiaturowa świątynia, zbudowana tu, na granicy Starego i Nowego Miasta, z pewnością byłaby na miejscu. Logicznie i symbolicznie uwieńczyłaby linię życia, biorąc swój początek na dole, od życiodajnych źródeł, prowadząc następnie poprzez stopnie kultury i sięgając tu łśniących wyżyn duchowych.

Taki jest wileński Montmartre moich marzeń. Iluz turystów ściągający na swoich osobliwościach, iluz artystów i twórców ludowych obdarzyliby natchnieniem, ileż dałoby dobra i piękna ludziom i miastu nie mówiąc już o tak pożądanej walucie!

A jednak głównym miernikiem nie są tu pieniądze. Najważniejsze — to wkład w skarbnicę Wilna, godne upamiętnienie tych niezwykłych czasów, w których wypadło nam żyć i tego pokolenia, które myślało o tworzeniu w epoce niszczycielskich wstrząsów historycznych.

Ale oto — widać znikła... Znowu warczą samochody na poligonie, ludzie wspinają się wydeptanymi i podmywanymi przez deszcze zboczem wzgórz. Dawne schody — początkowo kamienne, później drewniane — leżą na zbroczu i roste wysycha drzewo smutnie i rozpościera swe gałęzie.

Wiadomo, że jesteśmy dziś biedni i budżet miejski jest pusty. Nieprędko stać na taką robotę. Ale przecież ludzie żyją nie tylko dziś, ale i jutro. Będzie i jutro i pojutrze, i niebawem nadejdą przyszłe lata, a załaził dobrej roboty należy tworzyć już dziś, żeby nie było za późno.

Wielowłod KARPOW
NA ZDJĘCIU: spojrzenie na fragment Starówki wileńskiej z lotu ptaka.



Na Zamkowej powstanie Centrum Kultury Litwy Wschodniej

Wygląda na to, że Zamkowa, a dalej Wielka i Ostrobramska staną się wkrótce jednym wielkim ciągiem muzeów i galerii sztuki. Bo oto nie za górami — otwarcie ekskluzywnych sal dawnego pałacu Chodkiewiczów, gdzie prezentowane będą m. in. zbiory malarstwa z Katedry Wileńskiej, z okresu, gdy pełniła ona przez prawie 40 lat funkcje galerii sztuki.

Natomiast w końcu bieżącego roku ma otworzyć podwoje jeszcze jedna placówka o charakterze muzealnym — przy ul. Zamkowej 40, tzw. dom Ślapeliśków. W tej chwili w budynku tym w szybkim tempie prowadzone są prace budowlane i restauratorskie.

Oto nieco historii, dotyczącej tej skromnej piętrowej kamieniczki, usytuowanej przy placu ku trójkątnym kształcie, z którego rozgałęzia się kilka prastarych uliczek: Bakszta, Cotoček, a nieco dalej — Miłosierna. Pierwsza wzmianka dokumentalna o domu tym pochodzi z 1672 r. Wiadomo, że należał on wraz z innymi budynkami do wileńskiego zlotnika S. Danilewicza. W 1748 r. dom spłonął. Odbudowany wkrótce malowniczy ciąg kamieniczek ulicy Zamkowej. Ma zamknięte podwórze, z którego schody prowadzą na galerię, a stamtąd do pomieszczeń mieszkalnych na piętrze. Natomiast parter przeznaczony był na placówkę handlową. Ongiś w podwórzu znajdowała się stajnia i magazyn. Dołąd w niewielkich stosunkowo piwnicach zachowały się fragmenty murów gotyckich.

W 1926 roku dom nabył Marja i Jurgis Ślapeliśowie i obaj w tym domu mieszkali do ostatnich swych dni, z tym, że po wojnie budynek został znacionalizowany.

Marja Ślapeliė (1880-1977 — Wilno) była znaną działaczką kulturalną, m. in. właścicielką litewskiej księgarni, najlepiej prosperującej w okresie międzywojennym, wydawcą, a także wszechstronnie uzdolnioną aktorką. Grała w sztukach teatralnych, m. in. w pierwszym publicznym przedstawieniu litewskim w Wilnie — komedii Keturakis „Amenka w łaźni” (1905 rok), śpiewała w operetkach i operach, głównie kompozytorów litewskich.

Jurgis Ślapelis (1876, rej. kupia-

ki — 1941 — Wilno) wpisał także piękną kartę jako litewski działacz kulturalny w Wilnie, językoznawca, chociaż ukończył wydział medycyny Uniwersytetu Moskiewskiego, a podczas I wojny światowej był lekarzem w armii rosyjskiej. W okresie międzywojennym wykładał w gimnazjum litewskim w Wilnie, równocześnie prowadząc działalność księgarską i wydawniczą, współpracując z licznymi naocznie periodykami litewskimi, ukazującymi się w Wilnie. Gromadził także foldry, opracowywał materiały do licznych słowników, np. do „Polskiego słownika akcentowania języka litewskiego” (1938 r.).

Dom Ślapeliśków stał się w Wilnie ważnym ośrodkiem litewskiego życia kulturalnego. Czczeniymi gośćmi byli tu M. K. Giurlionis, A. Žmudzinavičius, K. Šimonis, J. Basanavičius, nb. ojciec chrzestny córki Ślapeliśków, mieszkającej obecnie w USA.

W 1991 roku na mocy rozporządzenia Samorządu m. Wilna postanowiono w budynku tym otworzyć Muzeum Kultury Litwy Wschodniej. Od razu do pracy przystąpiła p. Alma Gudonytė, kuzynka Jurgisa Ślapelisa, nowo mianowana dyrektor tworzącej się ośrodka kultury. Ma tu bowiem powstać nie tylko muzeum (prezentowane będą też zbiory nagromadzone przez lata przez M. i J. Ślapeliśów), ale także salon etnograficzny współczesnej kultury Litwy Wschodniej. Planuje się także otworzyć najstarszą w Wilnie litewską księgarnię, założoną w 1906 r., natomiast w gotyckich piwnicach ma być otwarty lokal gastronomiczny o charakterze etnograficznym nazwany „Wilianian”. Pani Alma Gudonytė marzy o założeniu artystycznego zespołu etnograficznego, w którego repertuarze znalazłby się dawne wileńskie tradycje i obyczaje i któreby propagował je jeżdżąc po różnych miejscowościach Wileńszczyzny.

Prace budowlano-restauratorskie domu przy ul. Zamkowej 40 finansowane są przez Samorząd m. Wilna, G. Ślapelė-Šlirutenė — córkę Ślapeliśów mieszkającą w USA oraz przez nią utworzony specjalny fundusz.



NA ZDJĘCIU: tak w tej chwili wygląda dom Ślapeliśów przy ul. Zamkowej 40 (pierwszy od prawej).

Kolumnę przygotowała Halina JOTKIAŁŁO. Fot. Walery Charlin, Zbigniew Markowicz

Zostali tu z nami na dobre i złe

W ciągu lat w myślach niejednokrotnie powstawały zamiary napisania o wychowankach Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tym bardziej, że były momenty do tego zachęcające. Choćby list nadesłany w 1987 r. do naszego dziennika z Warszawy: "Zarząd Główny Naczelnej Organizacji Technicznej przekazuje serdeczne podziękowanie — szczególnie red. Halinie Jotkai oraz red. Jerzemu Surwiło za okazane zainteresowanie i pomoc naszemu przedstawicielowi inż. Leonowi Mierkowskiemu w zbieraniu materiałów do monografii Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie..." Jeszcze przedtem na łamach ówczesnego "Czerwonego Sztandaru" ukazała się publikacja o Stanisławie Bortkiewiczu z Podbrzezia w rejonie wileńskim, przedwojennym absolwencie grupy wieczorowej Wydziału Drogowego i Wodnego Szkoły Technicznej, obecnie zastępcy, najstarszego drogowca Litwy. Potem pisząc w "Kronice pamięci" o żołnierzach Września zapoznaliśmy się z kolejnymi wychowankami Szkoły na Holenderni (obecnie ul. Olandu) — tak jak popularnie nazywano, zamieszkującymi w Wilnie. Byli to: Fryderyk Rafałowicz, absolwent 1938 r. Wydziału Drogowego i Wodnego, w czasie wojny walczył w szeregach 6 Pułku Piechoty Legionów (pisałem o panu Fryderyku w artykule pt. "Oni bronili Ojczyznę" — "K.W.", 15 sierpnia 1991 r.) oraz Czesław Unikowski, wychowanek Wydziału Mechaniczno-Przemysłowego, żołnierz Ochotniczych Batalionów Obrony Warszawy w 1939 r.

W ub. r. przyjemną niespodziankę sprawił mi Jan Dunowski z Polski, wnuk Franciszka Ostrowskiego, inż. technologa, zastępcy wykładowcy Szkoły Technicznej, w latach 1926-1945 kierownika warsztatów szkolnych, ofiarowując mi w prezencie monografię "Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego" z dedykacją: "Człowiekowi, który najwięcej od wszystkich, a właściwie jednemu, który dał z siebie wszystko dla wydobycia z zapomnienia Polaków Wileńszczyznę p. red. Jerzemu Surwiło". Słowa te, na które zażyło wielu wileńców i nie tylko, przyjąłem jako zobowiązanie do kontynuowania tej tematyki. Bardzo przydatną w tym okazała się właśnie wspomniana monografia, która ukazała się w 1991 r. staraniem absolwentów Szkoły Technicznej przy poparciu Naczelnej Organizacji Technicznej z nakładem warszawskich "Arkad".

O Państwowej Szkole Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie, powołanej do życia w 1922 r., do czasu ukazania się monografii wiadomo było stosunkowo niewiele. A przecież szkoła ta należała do największych i najlepszych średnich szkół technicznych w II Rzeczypospolitej. Znana była z wysokiego poziomu nauczania w takich dziedzinach techniki, jak: budownictwo ogólne, drogi lądowe i wodne, elektrotechnika, kolejnictwo, mechanika, melioracja, miernictwo. Jej absolwenci byli wysoko cenionymi i poszukiwanymi specjalistami przed wojną, z powodzeniem pracowali w Polsce,

na Litwie, na całym świecie również po wojnie.

Szkoła, której nowy gmach został wzniesiony przez państwo polskie w latach 1926-1929 przy ul. Holendernia 12 (obecnie Olandu 16, znajduje się tutaj) Vilniaus Aukštėnaijosi Technikos Mokykla — Wileńska Pomaturalna Szkoła Techniczna), dzięki zapewnionej przez władze II Rzeczypospolitej wysoko wykwalifikowanej kadry profesorów, wykładowców i instruktorów, wspanialej jak na owe czasy, bazie technicznej oraz doskonałemu wyposażeniu we wszelkie niezbędne pomoce naukowe, do roku 1945 wykształcała na 8 wydziałach ponad 2300 techników różnych specjalności.

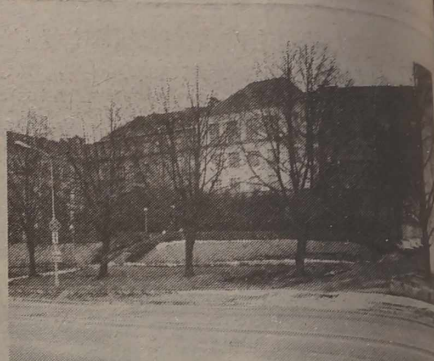
Władze litewskie po przejściu Szkoły w końcu 1939 r. i zapoznaniu się z jej stanem były zdumione wysokim poziomem nauki i wyposażenia. Dlatego też zaniechały zamiaru likwidacji Szkoły w Wilnie i przeniesienia do Kowna, stwierdzając, że jej baza materialna, jak również wysoki poziom nauczania i niezbędny do tego zespół wykładowców nie będą mogły być zapewnione na terenie Kowna. Zmieniły nazwę szkoły na Vilniaus Valstybinis Technikumas, ale nauka była konty-

nuowana w takich warunkach, były czasy, gdy głośno nie mogli nawet mówić, że są uczniami Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego lub byli z nią związani. Wielu z nich już nie żyje. Dziś dzięki autorom i redaktorom monografii i PST przedstawiamy fragmenty biografii poszczególnych wykładowców, instruktorów i absolwentów Szkoły Technicznej, którzy byli, zostali tu z nami...

... Kulęsa Edward (1884 Wilno — 1969 Wilno), inż. architekt, nauczyciel. W 1910 ukończył studia w Petersburgu, praktykę zawodową zdobył w Rosji. 1926-45 wykładał w PST geometrię wykreślną, kosztorysowanie i kalkulację, ogrzewanie i wentylację, prowadzenie robót budowlanych, ustroje budowlane, rysunek techniczny. 1945-1955 architekt w biurze Projektów Ministerstwa Zdrowia Litwy w Wilnie. Podczas pracy w PST brał udział w życiu sportowym szkoły jako organizator i instruktor, w szczególności sportów zimowych...

... Piłk Hipolit (13.VIII.1893 Rastów, pow. święciański — 21.X.1986 Wilno), 1925-1945 instruktor obróbki mechanicznej w warsztatach szkolnych PST 1946-1952 ślusarz i mechanik w Zakładach Tytoniowych oraz do 1957 w Warsztatach Mechanicznych Rolnictwa w Wilnie. Jako nauczyciel zawodu wykazał duże zdolności pedagogiczne i życzliwość dla młodzieży. Powierzano mu trudniejsze prace wykonywane przez warsztaty szkolne, np. remont silników samochodowych...

... Szymian Piotr (1880 Wilkomierz, Litwa — 5.I.1957 Wilno), 1926-



1945 instruktor ślusarstwa i montażu w warsztatach PST. Wykazał się dużymi zdolnościami pedagogicznymi, w szczególności uwagę na organizację stanowiska pracy. Oznaczał się nieprzeciętną zdolnością wykonywania bez rysunków technicznych. Zaprojektował i wykonał zamki i rygle do zabezpieczenia ostony Matki Boskiej Ostrobramskiej oraz wiele innych unikatowych konstrukcji wykonywanych przez warsztaty PST...

w Wilnie. W 1950 uzyskał dyplom na Politechnice w Leningradzie. Przewodził działalność inżynierską przy budowie obiektów sanatoryjnych przydomów wczasowych, m.in. w Druskińnikach, Połdże i Birsztanach. W 1956 wyjechał do Warszawy. Współuczestniczył w wzniesieniu obiektów naukowych dla Instytutu Badań Przemysłowych i Instytutu Chemii Przemysłowej oraz Domów Technika w Poznaniu, Oststynie i Łodzi...

... Rabczewski Leon (ur.8.XI.1911 w Nowosibirsku), technik ruchu warsztatowego, technik bhp. 1935-39 technik w Fabryce Aparatów Radiowych "Elektril" w Wilnie. W 1944 współpracował z AK 1947-54 kierownik inwestycji Kombinat Skórzano-Obuwicznego w Wilnie, 1954-56 starszy mechanik w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Rudziszczach pod Włocławkiem...

Wśród absolwentów wydziału Mierniczego był Michajłow Leon (ur. 11.III.1910 r. w Kownie), geodeta 1940-70 miernicz w Ministerstwie Rolnictwa w Wilnie. Naukę w Wydziale Mechaniczno-Przemysłowym pobierał:

... Wróblewski Siergusz (28.VI.1906 Wilno — 6.XII.1987 Łódź), technik. W latach 1928-1939 m.in. kierownik warsztatów samochodowych Stowarzyszenia Techników Polskich, konstruktor w fabryce "Cef" J. Domańskiego w Wilnie, asystent kierownika warsztatów w rodzinnej Szkole Technicznej. Brał udział w wojnie obronnej 1939 r. w stopniu podporucznika. Po wojnie był dyspozytorem, następnie dyrektorem Wileńskiego Kombinatu Przemysłowego, kierownik warsztatu mechanicznego 1948-54 konstruktorem projektantem w biurach konstrukcyjnych w Szkole Technicznej w Wilnie. Autor oryginalnej konstrukcji automatycznej go poidła dla rogowców...

... Unikowski Czesław. O panu Czesławie i innych naszych technicznych wychowankach PST w następujących publikacjach, by jeszcze raz przedstawić dowody, jak wydajnie pracowali jej absolwenci, jakie mieli osiągnięcia i do jakich stanowisk dochodzili. U zbiorów tych wszystkich sukcesów leżała warstwa zdobyta w Szkole Technicznej.

Przygotował Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: gmach Państwowej Szkoły Technicznej wzniesiony w latach 1926-29 (tutaj był budynek Wileńska Pomaturalna Szkoła Techniczna); grupa uczniów PST a techników okupacji I — pierwszy od przodu wnej Aleksander Cywiński (1922-1944), technik mechanik, żołnierz Okręgu Wileńskiego AK, poległ w walkach z Niemcami w akcji na podległość w Wołczanach, był synem wykładowcy PST inż. Justyny Cywińskiej; pójła PST inż. Justyna Cywińska na Czerwony Nagrobek (od prawej) na Cmentarzu Bernardyńskim w Białymostku; wiersz spoczynku instruktora PST inż. polita Piłsica, zm. w 1986 w Wilnie.

Zbiorca Tadeusza Waleńki z zbiorów Czesława Unikowskiego

Ze szkoły imienia Marszałka

nuowana "pagal buvusios Lenkijos programus" (według programów byłej Polski). W czasie okupacji niemieckiej był tu Vilniaus Technikumas, tzw. atestatas był wydawany w jęz. litewskim i niemieckim. W zachowanym przez wilmianina Czesława Unikowskiego jest oto taki wpis: "... Rada Pedagogiczna Technikum Wileńskiego na posiedzeniu 10 czerwca 1942 r. uznała, że Czesław Unikowski ukończył wydział mechaniczny Technikum Wileńskiego w polskim języku wykładowym zgodnie z planami i programami naukowymi szkół technicznych był. państwa polskiego i postanowiła mu nadać tytuł technika mechanika". A więc nawet władze okupacyjne doceniły poziom i znaczenie Szkoły.

Po wojnie spadkobiercą dorobku Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego został Vilniaus Politechnikumas, nazwa ta przetrwała aż do czasu jej zmiany. Również z pnia wileńskiej PST wyrosła Szkoła w Gdańsku. Jej założycielami byli wykładowcy, absolwenci, którzy wyjechali z Wilna do Polski w ramach repatriacji.

W przedmowie do monografii prof. dr hab. Piotr Łossowski m.in. pisze: "Musiałoby być w pracy szkoły, w jej atmosferze, we wzajemnych stosunkach koleżeńskich między uczniami i w kontaktach z pedagogami coś niepozerzalnego i ważnego... Uczniowie po prostu pokochali swoją szkołę. Po latach zaś dodatkowo docenili, co jej zawiązywał; wychowani zostali na dobrych Polaków i wykształceni na świetnych fachowców... Historia Państwo-

latych warunkach, były czasy, gdy głośno nie mogli nawet mówić, że są uczniami Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego lub byli z nią związani. Wielu z nich już nie żyje. Dziś dzięki autorom i redaktorom monografii i PST przedstawiamy fragmenty biografii poszczególnych wykładowców, instruktorów i absolwentów Szkoły Technicznej, którzy byli, zostali tu z nami...

... Kulęsa Edward (1884 Wilno — 1969 Wilno), inż. architekt, nauczyciel. W 1910 ukończył studia w Petersburgu, praktykę zawodową zdobył w Rosji. 1926-45 wykładał w PST geometrię wykreślną, kosztorysowanie i kalkulację, ogrzewanie i wentylację, prowadzenie robót budowlanych, ustroje budowlane, rysunek techniczny. 1945-1955 architekt w biurze Projektów Ministerstwa Zdrowia Litwy w Wilnie. Podczas pracy w PST brał udział w życiu sportowym szkoły jako organizator i instruktor, w szczególności sportów zimowych...

... Piłk Hipolit (13.VIII.1893 Rastów, pow. święciański — 21.X.1986 Wilno), 1925-1945 instruktor obróbki mechanicznej w warsztatach szkolnych PST 1946-1952 ślusarz i mechanik w Zakładach Tytoniowych oraz do 1957 w Warsztatach Mechanicznych Rolnictwa w Wilnie. Jako nauczyciel zawodu wykazał duże zdolności pedagogiczne i życzliwość dla młodzieży. Powierzano mu trudniejsze prace wykonywane przez warsztaty szkolne, np. remont silników samochodowych...

... Szymian Piotr (1880 Wilkomierz, Litwa — 5.I.1957 Wilno), 1926-

Wydział Elektryczny ukończyli:

... Maszewicz Marian Antoni (ur. 1.III.1924 w zaścianku Dewityszki, Litwa), uprawniony technik elektryk, do 1946 członek Związku Patriotów Polskich. Studiował fizykę i matematykę na Uniwersytecie Wileńskim. W latach 1945-1958 kontroler działu zbytu energii elektrycznej, dyżurny elektrowni zakładowej, brigadziasta — elektroinstalator, mistrz elektromontażowy, inżynier działu eksploatacji, naczelny inżynier, dyspozytor elektrosieci osiedlenia Wilno. W 1958 ukończył Instytut Nauczycielski, a w 1971 kurs ekonomiki budownictwa przy Odeskim Instytucie Gospodarki Narodowej, specjalizował się na Wyższych Kursach Inżynierskich Gosstroju ZSRR w Moskwie i na Wydziale Instytutu Inżynierów Budowlanych im. W. Kujbyszewa. Dziekan wydziału ekonomiki budownictwa Społecznego Uniwersytetu Ludowego. W latach 1958-86 zajmował kierownicze stanowiska w Republikanckim Zjednoczeniu "Elektromontaż", po przejściu na emeryturę pracował jako nauczyciel w Zespole Szkolenia Zawodowego w Kombinacie Szkoleniowym w Wilnie...

Rojek Tadeusz (ur.20.XI.1920 w Wielkich Łukach), technik elektryk 1947-1959 główny mechanik Zarządu Budownictwa Melioracyjnego w Wilnie, następnie główny mechanik zarządu budowy i eksploatacji dróg publicznych i mostów. W latach 1963-81 starszy inżynier mechanik w oddziale głównego mechanika w Ministerstwie Transportu Samochodowego i Dróg Publicznych Litwy w Wilnie...

Wychowanekowie Wydziału Kolejowego:

... Kardzis Michał (ur. 14.IX.1917 w Orle), inż. budownictwa lądowego. 1938-1939 technik na PKP w Warszawie. Brał udział w wojnie obronnej 1939 w Armii "Polesie" gen. F. Kleeberga jako podchorąży artylerii, następnie awansowany na podporucznika. Żołnierz AK, w 1944 uczestniczył w operacji wileńskiej. 1944-47 kierownik robót w Mołodziecznie i Ostrowcu na Białorusi. 1948-56 kierownik robót i zastępca naczelnika Wydziału Inwestycji w Zarządzie Uzdrowisk, Sanatoriów i Domów Wczasowych Litwy



JUTRO — MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

Życie na zwolnionych obrotach

Związek Teatralny Litwy liczy obecnie 1300 członków. Ostatnio obok teatrów dotowanych przez państwo funkcjonują w Litwie teatry samodzielne, tzw. niezależne. Sponsoringu nie różni firmy. Ten ruch...

tywą, powiedzmy, 3 lat — stopniowego przejścia na inne obroty, a nie zastosowany na zasadzie szokingu. Rębać, ścinać od korzeni to, co już było? Przecież na Litwie mieliśmy dobry teatr. Więc zniszczyć stare podłoże? Nie wszystko, co „stare”, podlega zniszczeniu. Odżegnać się od starej ideologii nie oznacza przecież zniszczenia tego, co było dobre. Zostawić aktorów bez pracy? Do tego nie mogłem dopuścić. „Modny” system kontraktowy? A więc wszyscy — milionerzy? Czy — wszyscy nędzarze, bezrobotni? Podział na: utalentowanych i nieutalentowanych? A kto tego podziału dokonuje? Może ten dzisiejszy „malo utalentowany” po upływie dwóch-trzech lat okaże się wyjątkowo uzdolnionym człowiekiem? Ponadto — nie każdy przecież inteligent zdolny jest do „przebiecia się na gwałt”, do szalonego wysiłku w konkurencji. Cóż więc pozostaje tym, którzy nie potrafili „przebić się łokciami”?

innych, młodych. Życie nie stoi w miejscu, TEATR także nie będzie w miejscu stał. Może się zmniejszy jego intensywność, spowolnienie puls, ale to nie oznacza, że teatr przestanie istnieć.

Zaloczył na Litwie osobny Instytut Teatralny? Zgłaszałem — dwa lata temu — takie propozycje, proponowałem swój model. Niestety, te moje idee przez czynniki odgórne zostały odrzucone. W moim odczuciu miały to być Instytut umożliwiający ludziom zdobycie wykształcenia bardziej szerszego. Instytut, w którym kształcono by reżyserów, scenografów, teatrologów, menadżerów, ekonomistów teatru i in. Słowem, uczelnia, w której można by było zdobyć szereg profesji związanych z teatrem. Taki — scentralizowany ośrodek. Z dobrą metodyką. Ze specjalistami wysokiej klasy.

Skąd wziąć specjalistów wysokiej klasy? Ich nie trzeba „brać” ani też szukać. Sami się zgłaszają. Zgłaszają z zagranicy — z Anglii, ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, z Indii... Gotowi są gratisowo przez parę semestrów profesorać na Litwie, chcą z nami wymiany...

(Z wywiadu z prezesem Związku Teatralnego Litwy Juozasem Budraitsem dla „Kurieru Wileńskiego” — rozmawiała Alwida ROLSKA)



Wernisaż Artystów Plastyków Polaków

Ubiegłej soboty, w lokalu Miejskiego Zarządu ZPL, uroczyste zostało otwarte Pierwszy Wernisaż Artystów Plastyków Polaków. Swoje prace zaprezentowało pięciu twórców, zrzeszonych w „Elipsie”.

Obrazy Danuty Lipskiej opiewają przede wszystkim piękno przyrody — „Jesień”, „Zima”, „Pole”, „Piwnie” to tylko niektóre tytuły... Natomiast Anna Kudraszowa lubi spojrzeć na zafascynowaną morzem. Jej pejzaże marnistycznie są zachwycające, wiele w nich elementów ze świata fantastyki. I trzecia wśród pań — Lilla Miho — daje pierwszeństwo naturze martwej.

Obrazów daje mnóstwo satysfakcji w obcowaniu ze sztuką.

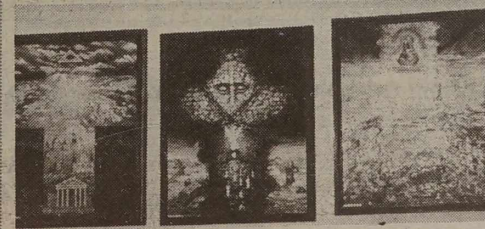
Słów kilka o uroczystości otwarcia wystawy. Tym razem długich i męczących przemówień nie było, a to z racji tego, że prowadziła tę imprezę zawsze usmiechnięty Wincuk Bałbatunszczyk (Dominik Kuziniewicz), Pilotował zgromadzonych po wystawie i zaprosił na tradycyjną lampkę wina i ciasteczka.

Dwóch panów — Władysław Ławrynowicz i Stanisław Kaplewski — to już twórcy dosyć znani nie tylko w Litwie, ale i poza jej granicami. Mają oni swój styl i swoją indywidualną percepcję świata. Cykl graficzny Kaplewskiego po prostu wstrząsa widza głębią spojrzenia artysty na sprawy codzienne. A znów „Droga do wiary” Ławrynowicza, powielana w różnych wariantach zmusza odbiorcę do wnikliwego spojrzenia na nasze życie, co w nim najważniejsze (np. „Kłęska” nawołuje do jedności i pojednania).

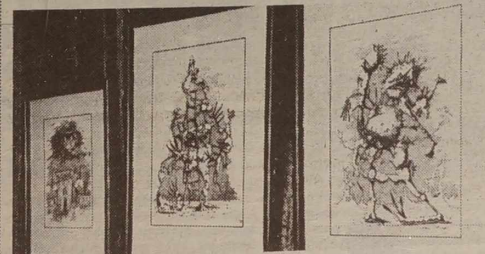
Przejmmy akcentem tej imprezy były własne wiersze, recytowane przez dzieci szkół wileńskich. Wiele ciepła do ogólnej atmosfery wniosła subtelna gra na pianinie i gitarze Luby Nazarenko. W miłej atmosferze przeleciało tych parę wstrząsających godzin.

Wszystkich chętnych obierania wernisażu zapraszamy serdecznie do Zarządu Miejskiego ZPL, gdzie obrazy będą eksponowane przez dłuższy czas.

Tekst i zdjęcia Ilona ROGOŻA
NA ZDJĘCIU: Anna Kudraszowa, Danuta Lipska, Lilla Miho, Stanisław Kaplewski, Władysław Ławrynowicz.



Władysław Ławrynowicz (ur. w 1944 r.) — prace z cyklu „Droga do wiary”.



Stanisław Kaplewski (ur. w 1958 r.) — cykl graficzny.

Ten niesie i myśli: „Jaka głupia! Przez cały dzień w domu, a śmieci nie mogła wynieść”.

Z bytu na wczasach w jednym wagonie jadą 4 panie. Jedna mówi: — Wróć do domu i do wszystkich przegryzam się mżówi. Druga myśli: No i głupia! Trzecia: Jaka śmiała! Czwarta: Ależ ma pamięć!

Dwie panie z organizacji charytatywnej pakują do drzwi starego kawalera: — Bądźcie miłosierni, ofiarujcie drobną sumę na rzecz dziewczyn, które upadły. — Ja im dwa razy tygodniowo daję większe sumy, przy tym z ręki do ręki.

Kandydaci na naj-naj-lepszych

Jutro, z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, w Wileńskim Akademickim Teatrze Dramatycznym odbędzie się wprawdzie „nowa reforma”. Protestujemy kategorycznie przeciwko tej „reformie”. Polega ona na wdrożeniu do naszych teatrów tzw. „modelu amerykańskiego”.

(Laura w spektaklu E. Nekrošiusa według „Małych Tragedii” A. Puszkina); Dalia Michelevičiūtė (Dziewczynka w spektaklu E. Nekrošiusa); Regina Šaltenytė (Rūta Żarenienė w spektaklu A. Latėnasa „Jasonas”); Algirdas Latėnas (tym razem jako aktor występujący w roli Romazta w spektaklu E. Nekrošiusa); Darius Meškauskas (jako Jasonas w spektaklu A. Latėnasa); Kęstutis Žilinskas (tym razem jako aktor występujący w roli Hema w spektaklu we własnej realizacji).



(począwszy już od debiutu tego reżysera, występującego także gościnnie na festiwalach w Toruniu i Krakowie, gdzie polska krytyka teatralna nazwała go „drugim Kantorem”). Charms i Vvedenski — to dwóch autorów, którym reżyser Oskaras Koršunovas razem ze swoją młodą trupą aktorską pozostaje dotąd wciąż wierny.

Na tym wieczorze już tradycyjnie (przez rok z rzędu) zostaną wybrani (podzielony „głosy”) naj-naj-lepszy, naj-naj-ciekawszy: reżyserzy, aktorzy, scenografowie, śpiewacy, mistrzowie baletu i... krytycy teatralni.

Z mistrzów baletu: Mindaugas Baužys — jako Romeo w balecie pt. „Romeo i Julia” (Wilno); Eglė Špokaitė — jako Julia w balecie pt. „Romeo i Julia”.

Trupa teatralna Kowieńskiego Teatru Muzycznego obsadzona w spektaklu pt. „Napój miłosny” G. Donizettiego:

Nerijus Petrokas (reżyser), Virgilijus Petrokas (dyrygent), Aleksander Agamirzov (śpiewak) oraz Virginija Idzelytė (scenografka).

W gronie reżyserów: Eimuntas Nekrošius (Wilno) — za reżyserię spektaklu powstałego w ramach LIFE pt. „Mozart i Salieri. Don Juan. Mór” (według „Małych Tragedii” A. Puszkina); Kęstutis Žilinskas (Kłajpeda) za reżyserię spektaklu pt. „Koniec zabawy” S. Becketta (przedstawienie reżyser zrealizował w swoim prywatnym teatrze-kawiarni); Algirdas Latėnas (Wilno) — za realizację spektaklu pt. „Jasonas” S. Šaltenytė w Kłajpedzkim Teatrze Dramatycznym.

Ktoś więc z wyżej wymienionych jutro zostanie tym „naj-naj”... Czy będą niespodzianki? Już są. Jedną z nich — prezentowany obecnie spektakl premierowy w reżyserii młodego (no właśnie — wciąż bardzo młodego) Oskarasa Koršunovasa „Zdrawstwu Sonia Nowyj God” według „Choinki u Iwanowów” A. Vvedenskogo (grany oczywiście po litewsku).

Wobec tego, czego dotąd na scenie litewskiej dokonał „młody i gniewny” reżyser Oskaras Koršunovas, „Kurier Wileński” nigdy nie był obojętny

Z aktorów: Viktorija Kuodytė



na zdjęciach: Rūta Jezerskytė w gronie swoich wychowawców z Wileńskiej Szkoły Baletowej scena ze spektaklu „Stara” (według D. Charmsa) w reżyserii Oskarasa Koršunovasa.

For. W. Żarnosieków I O. K.

FAKTY I PLOTKI z życia wyższych sfer

A jednak nie tylko teatr

Królowa Wielkiej Brytanii, Elżbieta II jest podobno szczerze uradowana: jej najmłodszy syn żeni się Edward Kończy niedługo 30 lat, pora więc, aby założyć rodzinę. Zwiastuje, że krążyły o nim liczne złośliwe plotki. Mówiono, że księżką w ogóle nie interesuje się kobietami, podejrzewano go nawet o skłonności do własnej płci. Tymczasem Edward nie jest po prostu „podywczaszem”. Jego życiową pasją pozostaje teatr i gdyby nie był członkiem królewskiego rodu, byłby najchętniej aktorem.

Królowej na wieść, że jej syn żeni się, przysłowiowy kamień spadł z serca. Tym bardziej, że ukochana Edwarda, 28-letnia Sophie Rhys-Jones, bardzo się jej podoba. Pochodzi z dobrej rodziny, pracuje w zbiorach sztuki w pałacu Buckingham — tam poznała ją księżka i tam miała ją okazję obserwować królową.

Panna Sophie dostąpiła zaszczytu zaproszenia na kilka dni do pałacu Sandringham, gdzie królowa zwykła spędzać weekendy. Książkę małżonek Filip był nią zachwycony.

Oficjalne zaręczyny księcia z panną Rhys-Jones mają odbyć się niebawem, bo 28 marca, w dniu urodzin Edwarda.

Groźne siostry Collins

Starsza siostra — Joan Collins, powszechnie znana jako Alexis z serialu „Dynastia” — nie ma nadmiernej szacunku dla instytucji małżeństwa. Rozbiła już niejedno. Ze swoimi wiankami. Mówi się o siedmiu jej związkach formalnych, a innych lepiej nie liczyć. Wydawała się, że to młodsza — Jackie Collins, popularna pisarka poczytnych powieści — jest pod tym względem zupełnie inna. Wiele lat spędziła z jednym mężem. Kiedy jednak w ubiegłym roku mąż zmarł po długiej chorobie i 52-letnia Jackie została wdową, zmienił się także jej stosunek do cudzych mężów. Mówiąc dokładniej:

Jackie Collins zagraża trwałości małżeństwa pewnego przystojnego aktora, Jack Scalia i Jackie Collins romansują w najlepsze. Rzecz jednak w tym, że z tego powodu cierpi inni: Karen — żona Jacka oraz ich dwie córki: 6-letnia Olivia i 4-letnia Jacqueline. Jackie Collins chyba niewiele sobie z tego robi, dla niej liczy się uczucie, które między nią i aktorem pojawiło się nagle, nieoczekiwanie, kiedy spotkali się podczas nakręcania serialu opartego na scenariuszu Jackie. Jednakże żona Jacka, Karen, wciąż ma nadzieję, że mąż wreszcie się opamięta i choćby ze względu na córki powróci do domu.

Druga młodość Maryli

Jak śpiewa Maryla Rodowicz, wie każdy. Ale ekstrawagancka artystka budzi zainteresowanie także jako postać towarzyska Np. całe dwadzieścia lat temu wszyscy plotkowali o jej pasjach samochodowych, a to dlatego, że była wówczas właścicielką jednego z dwóch, a najwyżej trzech w Polsce egzemplarzy superzabitego samochodu porsche.

Trwało to krótko, bo samochodów nie był pierwszej młodości, miał słabe hamulce, więc piosenkarka nie wyrobiła się na krótyms z mazurekiskimi zakrętami i skasowała auto dokumentnie. Przesiadła się wtedy na polonozę, robiąc znaczny zawód plotkarzy. Ale dla niej właśnie, dla plotkarki mamy dobrą wiadomość. Maryla znów ma porsche! I to znacznie lepsze, bo nowe. Dostała je w prezencie od trzeciego męża.

Koński adwokat

Brigitte Bardot — jak twierdzi jest niezmienna — kochała i kocha dalej. Rzecz w tym, że teraz — będąc już w tzw. trzecim wieku bardziej kocha zwierzęta. Ma sześć kotów i pięć psów, ale walczy głównie o życie fok, nutrii, których skóry najczęściej przeznaczane są na futra. Kocha także konie, których ubój uważa za przestępstwo. Właśnie ostatnio wniosła inicjatywę ustawodawczą o zakazie zabijania koni dla celów konsumpcyjnych. Brigitte Bardot była również jedną z najbardziej twardych obrończyni psa „Taro”, który w New Jersey pogryzł matkę dziewczynki. Pies został skazany na karę śmierci. Jednak w wyniku protestu m. in. Brigitte Bardot został ułaskawiony.



Silniejsza od Rambo

Brigitte Nielsen nie śpieszyła się ze ślubem. Za mąż wydawała się już trzy razy i trzy razy się rozwodziła, więc małżeństwo wcale nie było dla niej pojętną nowością. Nie miała jednak nie przeciwko temu, żeby po raz kolejny zostać matką. Miała już dwóch synów (9-letni Julian jest synem Kaspera Windinga, a 4-letni Marcus synem Marcu Gastineau), a bardzo chciała jeszcze urodzić córkę. Była w nieformalnym związku ze swoim kolejnym partnerem, gdy w kwietniu ubiegłego roku przyszedł na świat trzeci syn Brigitte, któremu dała na imię Duwagelo. Za jego ojca, Raula Mayera Ortalaniego, wysłała dopiero pod koniec roku, 18 grudnia. Tylko z Sylvestrem Stallone nie miała dzieci. Ich małżeństwo, niezwykle burzliwe, rozpadło się z hukiem i kosztowało Sylwestra ciężkie miliony, a także uraz psychiczny. Pani Nielsen zniósła to rozstanie bez porównania lepiej. Jak widać, jest silniejsza od Rambo.

Alain Delon ojcem w 58 lat

58-letni francuski aktor filmowy Alain Delon został ojcem trzeciego dziecka Alaina Fabiena, którego matką jest towarzyska żona Delona holenderska eks-modelka Rosalie van Bremen. Poród odbył się w klinice w Gien. Zawiadomienie o narodzinach kolejnego trzeciego już dziecka francuskiego gwiazdora ukazało się w dzienniku „Le Figaro” i było podpisane przez



Gwiazda

Bestabar (dziecko gwiazda) — tak nazywają Francuzi 6-letniego Jordy Lemoine, fenomenalnego małego piosenkarza. Jordy znany jest także za oceanem. W USA nagrał wideoklip w duecie z samym Johnem Travoltą. Sprzedano już 4 miliony jego płyt — w tym 3 miliony poza Francją.

Jordy chodzi już do szkoły. A z okazji urodzin gwiazdy, jego rodzice zaprosili na przyjęcie całą klasę Jordy'ego. Uroczystości były bardzo udane.

NA ZDJĘCIU: Jordy Lemoine.

Trudna rola

Whitney Houston genialnie śpiewa, ale jako matka nie jest wzorem doskonałości. Jej córka, mała Bobbi, będzie nosiła do końca życia blizny, ponieważ nikt nie czwał nad tym, co robi dziwnieciemiśne dziecko. Bobbi ściągana ze stołu rozżarzone żelazko do loków i upadała na rozpalone szczypek. Dopiero krzyk dziecka przywołał matkę. Whitney była przerażona. Natychmiast pojechała z matką do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili oparzenie trzeciego stopnia. Chociaż teraz rana już się prawie zagoiła, była jednak tak głęboka, że na ramieniu Bobbi pozostanie blizna na zawsze. Dla piosenkarki jest to też nauka, by nie pozostawiać dziecka bez opieki.

Krzyż każe inaczej się uczyć, inaczej żyć...

Ostatnio często „gozcza” na naszych łamach problemy polskiej Szkoły Średniej w Czarnym Borze. Mimo trudnych warunków lokalnych, o czym pisaliśmy, toczy się tu normalne życie szkolne. Dzwonki zwołują uczniów na lekcje, odbywają się spotkania, imprezy.

Oto do szkoły przyjechał kapłan. Odpowiadając w korytarzu specjalnie nabożeństwo i poświęcił krzyż. Po czym ksiądz — z parafii wojackiej — Walenty Susza obchodził kolejno wszystkie klasy. W każdej wyświadczył krucyfiks, życząc, by panowało posłuszeństwo, zgoda i porządek. Uczniowie zawieszali nad tablicą krzyż. Wręczali księdzu wiązanki frezji, tulipanów na znak wdzięczności. Podczas pamiętnej uroczystości wyświęcenie krzyży w szkole były obecne również siostry Romana, wykładająca tu religię oraz Jolanta — ze Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek w Wilnie.

— Teraz w każdej klasie widnieje krzyż, gdy będzie wam trudno w nauce, czy zjawia się inne kłopoty. Coś tam patrzcie na Krzyż. Jest to Znak Przymierza między Niebem i Ziemią. Żyć... — powiedział ksiądz na pożegnaniu.

Po chwili siostry zakonne, starszalsze, nauczycielki oraz starszoborka pani Irena Kazimiec udały się do Taboryszczy. Odpowiedzieli matce panią Annę Krepuziul w jej drewnianym domu. Spotkanie z tym niewybitnym człowiekiem, jest żywym dowodem, jak twórczość, wytrwała praca nad swym talentem, stanowczość, harmonijne życie i głęboka wiara potrafią użyć w dzwignię cierpienia, swego krzyża...

Alina LASSOTA
Rejon wileński



Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC. Większość umjennych tendencji marcowych odejście do przeszłości. Kwiecień obiecuje stabilizację oraz powolną, ale niewątpliwą drogę do sukcesu. Przekonasz się o tym już w dniach 1-2 kwietnia. Stale towarzyszyć ci będzie optymizm. Ryzyko optacji się. Kobieta zanurzy się w oceanie miłości. Kolory sukcesu — złoty i beżowy.

WODNIK. Marzec zakończy się dobrym akordem, a kwiecień przednie sztafetę sukcesu. W razie trudnej sytuacji uda ci się zachować mocne pozycje finansowe. W dniach 1-2 kwietnia śmiało możesz wyruszyć w odpowiedzialną podróż i podjąć się ustalonych zobowiązań. Zakochani wszyscy przeżyją nierzyc po raz pierwszy. Szanse sukcesu zwiększą kolory błękitny i różowy.

RYBY. Sprzyjać ci będzie fortuna. Będzie okazja poprawić sytuację finansową. Wielka transakcja związana z nieruchomością będzie udana. Osoba odmiennej płci udzieli cennej pomocy. 2 kwietnia prawdopodobnie przekroczysz ramy stosunków związanych z interese. Sprzyjać tobie będzie złożona gama kolorów — obowiązkowo wóń cós różowego, czerwonego czy złotego, unikaj kolorów czarnego, białego i brązowego.

BARAN. Zaznasz wszystkiego. Układ planet jest niezbyt sprzyjający, toteż będą i wzloty, i bolesne upadki. Skorzystaj z doświadczenia przeszłości, aby uniknąć błędów. Raczej zrezygnuj z wielkich zamiarów. Z powodu impulsywnej decyzji, podjętej w dniach 1-2 kwietnia, znajdziesz się w labiryncie problemów. Sprzyjać ci będą kolory czerwony i biały.

BYK. Rozpoczyna się jeden z najważniejszych miesięcy w roku. Możesz dokonać istnych cudów i popisać się zaskakującą żywotnością. Niekiedy musisz nieco skorygować swe poczynania. Bez większej potrzeby nie warto wyruszać w delegację. Ulegnieś urokowi Skorpiona, Koziorożca lub Strzelca. Twoim kłopotem jest błąk.

BLIŹNIĘTA. Odwagi i wytręczenia wszystkich sił będzie wymagał kwiecień. Nieraz możesz się poczuć niczym wiejorka w kole. Bądź gotów na zdradę partnera. Nie uganij się za dwoma zającami

naraz. Wszystkie cele osiągniesz energiczna kobieta. Nowa miłość może szybko ugasnąć. Najbardziej sprzyjać ci będzie kolor pomarańczowy.

RAK. Będziesz musiał dużo pracować, ale wyniki powalają wysiłki. Twoje zdolności organizacyjne spotkają się z szerokim uznaniem, inicjatywę będą owocne. Fundament dodatkowych dochodów złożyś w dniach 1-2 kwietnia. Któraś młodsza osoba z rodziny osiągnie wielki sukces. Kolor czerwony — to kolor sukcesu.

LEW. Kwiecień sprzyjać ci będzie w wszystkich prawie dziedzinach, ale pewnych przeszkód nie da się uniknąć. Porwany prądem sukcesu unikaj spokojnych przystanków, bo te są dla słabych, a ty przecież stądziesz się panem sytuacji. W rodzinie i między zakochanymi stosunki bardzo dobre. Urok kobiety znacznie podniosła odcienie kolorów beżowego i brązowego.

PANNA. Ogólna poprawa atmosfery doda optymizmu i wiary we własne siły. W kwietniu masz postępować niczym szachista i dokładnie wywyczać każde posunięcie. Trzy pierwsze dni kwietnia najbardziej sprzyjają komercji. Wieloletnim kochankom może przyświecać głowa myśli założenia rodziny. W twoim ubiorze ma być cós złotego lub różowego.

WAGA. Dla większości kwiecień będzie miesiącem pomysłów. Mimo to nieobecnie ci będzie uczucie niezadowolonia, które pobudzi do poszukiwań twórczych. Szukaj, a znajdziesz. Młode pokolenie może wygrać każde współzawodnictwo. Sprawy sercowe przynębiają, ale będzie też kilka bysków słotca. Astrologów polecają ci kolor świeżych zielonych liści.

SKORPION. Spokoju zaznasz tylko w snach. Będziesz musiał dzielnie się zmagać, aby zachować wywalzone wcześniej poręcze. Przez dwa pierwsze tygodnie kwietnia będziesz bardzo zajęty, potem będzie lżej. Astrologowie się wyjątko, będzie lżej. Astrologowie się wyjątko, będzie lżej. Astrologowie się wyjątko, będzie lżej.

STRZELEC. Czeaka praca. Kłopotów mństwo, a chwilę wytręnienia matu. Ale będą też dni, gdy z wielką łatwością osiągniesz sukces. Wygląda na to, że dozbudujesz się. Zakochani są pomyslowi i przygotowują sobie naważnym niespodzianki. Powodzenie zapewnią kolory beżowy i brązowy.

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



O Litwie niewiele pan Charwat miał mi do powiedzenia. Warta zanotowania była jego opinia, że istnieje fanatyczna litewska, prawie że nienawistna młodzież litewska do Polski, natomiast przychylna przychylność ze strony starszego pokolenia Litwinów. Ponadto pan Charwat widzi trudności w dniu 12 maja br., kiedy ma być podpisana konstytucja litewska, w której Wilno figuruje jako stolica Litwy.

Franciszek Charwat pochodzi z Małopolski Wschodniej i był z pewnością austriackim radcą, bo świadczy o tym jego akcent, sposób mówienia i forma zachowania się wobec swych podwładnych. Nie zna on zupełnie historii Wielkiego Księstwa Litewskiego ani tamtejszych stosunków i nie rozumie sprawy nowej Litwy. Może dlatego właśnie wybrał go minister Beck, jako człowieka zupełnie nie wiedzącego w krąg spraw litewskich, a od prawie dwudziestu lat postać polskiego w Helsinkach, w Tallinie i ostatnio w Rydze, na naszego pierwszego posła w państwie litewskim. Osobiście wolałbym kogoś innego, na przykład człowieka z imieniem, nawet nie zawodowego dyplomata, o poglądach liberalnych z Wilna, albo z ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Ustaliliśmy w ciągu naszej rozmowy, że przyjadę do Kowna drogą przez Suwałki-Mariampol, w piątek dnia 22 kwietnia. Sprawa mojego akredytowania u Litwinów — według słowa pana Charwata — jest już pomyślnie załatwiona, oczywiście, przez niego. Przy pożegnaniu, pomny na przestrogi pika Politycznego i poniekąd gen. Stachiewicza, że pan Charwat jest niesłychanie wrażliwy na punkcie swojej „Władzy” nad attaché wojskowym, powiedziałem: „Panie ministrze, jestem żołnierzem starym i lojalnym” — ostatnie słowo wypowiedziałem z bardzo mocnym naciskiem.

20 kwietnia
Dziś ostatecznie za padła decyzja o moim wyjeździe do Kowna w piątek 22 kwietnia br., rano.

Wizy litewskie na paszportach id. już są załatwione. Dziś byłem w MSZ u bardzo milego radcy Bohdana Kościakowskiego, referenta spraw litewskich, mówiącego wcale biegle po litewsku i pochodzącego też ze Zmudzi. Poinformował mnie, że sprawy z Litwą postępują dobrze, że całe nastawienie antypolskie i jest sztucznie stworzone przez rząd litewski (Kościakowski jest zdecydowanym optymistą, zwłaszcza w sprawach litewskich) oraz, co było dla mnie rzeczą najważniejszą, że w najbliższym czasie rozpoczynają się rokowania o rozszerzenie kontaktów między obu państwami: komunikacja wszelkiego rodzaju z Warszawą, poczta, telefon, telegraf w Kownie i tranzyt Niemnem do Kłajpedy. Sprawy te podsunął nam sam Litwin. Nie były one wyprawne z naszej strony — według słowa Kościakowskiego.

Przeznaceni się z moim generałem i z oficerami sztabu Inspektoratu. Generał Berbecki i jego małżonka urządzili te uroczystości u siebie w domu w Alejach Ujazdowskich. Byliśmy wszyscy w kompletach, a ja byłem żoną. Przy kieliszku dobrego wina generał Berbecki wręczył mi z przemówieniem wspaniałe srebrny, pozłacany ryngraf z Matką Boską i patronką Litwy i z napisem: „Kochańca Litwy na pamiątkę ryngrafy” oraz z podpisami wrytymi w srebrze: generała, Bolesława Pyszyora oraz kapitana Jana Ryngrafy. A na wstępie, w pierwszym planie ryngrafy, był wryty uśmiech z testamentu Bonaparte’a: „Ma vie — pour la patrie, mon sang — pour mon pays, mon coeur — pour les dames. Mais mon honneur n'est que pour moi”. Podjeżdżając, że ta wryta sprawa pamiątki charakterystyka mojej osoby i generała, znanego lingwisty i wybitnej znawczyni literatury francuskiej.

Była to prawdziwie miła dla mnie niespodzianka, pozostawiam ją do waszego sądu.

bo nie oczekiwałem ani pożegnania, ani tym bardziej upominku. W odpowiedzi na słowa generała coś tam wyjątkiem, jako że tego rodzaju przemówienia nie są moją specjalnością. Czułem się wzruszony, bo jednakże przyjąłem się do starego generała, który z powodzeniem mógłby być moim ojcem, i chociaż stałe miałem się na baczności przy nim z powodu wybuchowego temperamentu i cholerycznej jego natury ze wszystkimi stopni oficerskimi i przede wszystkim wielką znajomością żołnierską szeregówca, jego potrzeb, jego trosk na co dzień i od święta. Ale co mnie szczególnie uderzyło w generała Berbeckim, to jego ślepa, bezgraniczna wiara w te ideały, które nam pozostawił Marszałek Piłsudski. Generał Berbecki do ostatnich moich dni w jego inspektoracie codziennie zwykł był mówić o zmarłym Marszałku tak, jak gdyby miał on nazajutrz do nas zawiść.

Nastroje społeczeństwa polskiego względem Litwy

Nastroje w Polsce, wśród społeczeństwa polskiego, wobec nowej Litwy w roku 1938 były ogólnie bardziej wyraźne i jasne, aniżeli atmosfera panująca w latach 1917-1922. Przede wszystkim społeczeństwo polskie nauczyło się uznawać niepodległą Litwę, nauczyło się zasadniczo odróżniać dawne Wielkie Księstwo Litewskie od właściwej, etnicznej Litwy i stąd przychylnie spozerano na nową Litwę. Jedyną sprawą, która niestety, zatrafiła ten przychylny na ogół stosunek, była kwestia Wilna. Wilno powszechnie, w całej Polsce, uznawane było za miasto polskie z ludnością w ogromnej większości polską i stąd o oddaniu go Litwie nie mogło być mowy, chyba za cenę federacji z obopólnymi prawami Litwinów i Polaków. Trzeba jednak przyznać, że na tle kwestii wileńskiej narodził się rok 1920 duże, po prostu nieznosne trudności, zarówno ze strony litewskiej, jak i polskiej. Pod tym względem niechęć do Litwinów wzmagająca się w miarę zbliżania się do Wilna. W samym Wilnie stosunek Polaków do domagań się Litwinów był absolutnie bezkompromisowy. Mówiono tam: Wilno jest polskie, zamieszkałe przez samych Polaków, nie licząc Żydów, a Litwinów jest mały odsetek. Jednak nastroje te co do Wilna były różne, zależnie od tego, kto z jakiej dzielnicy Polski pochodził. Na przykład w Małopolsce, w Poznańskiem i na Pomorzu, a nawet w Kongresówce, stosunek społeczeństwa polskiego do sprawy Litwy, a specjalnie do sprawy Wilna, był prawie obojętny. Najsilniej reagowała ludność polska dawnych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, będących w granicach nowej Rzeczypospolitej Polskiej. Przeważała tam pogląd, że Litwa jest naszym interesem, że nowa Litwa powinna zawrzeć unie z nową Polską, a wtedy otrzyma Wilno jako swoją stolicę.

Nie brakowało też i innych poglądów na sprawę Litwy wśród społeczeństwa polskiego. Najbardziej jaskrawym z nich było stanowisko zajęte przez Obóz Wielkiej Polski (Stronnictwo Narodowe), stwierdzające, że Litwa powinna zostać wcielona w całości do Polski natychmiast już w roku 1938. Odpowiadało to poglądom Stronnictwa Narodowego (Dmowski) z 1919 roku, kiedy wysuwało ono tezę, że Litwa (Wielkie Księstwo Litewskie), na mocy ustawy sejmowej z 1791 roku, należy nierozdzielnie do Rzeczypospolitej, i na tej podstawie należy Litwę włączyć do Polski, pozostawiając jej prawa językowe i ogólnokulturalne.

Zupełnie odmienne stanowisko zajmowali polscy socjaliści i Stronnictwo Ludowe, a mianowicie stanowisko uznanowania prawa narodu litewskiego do własnego państwa. Dla nich Litwa była niepodległym państwem i chociaż w głębi duszy pragnęli oni gorąco, aby nastąpiła unia czy też federacja Litwy z Polską, sprawę tę pozostawili do decyzji Litwie. Miarodajny w sprawie Litwy był pogląd obecnego rządu polskiego, który w marcu 1938 roku uznawał bezwarunkowo nową Litwę jako państwo niepodległe, lecz bez Wilna.

Pierwsze moje kroki na Litwie

Podróż z Warszawy do Kowna

Po całonocnej podróży samochodem z Warszawy dopiero późnym wieczorem dotarliśmy (jedziemy razem z moją żoną) do Kowna — po litewsku: Kaunas. Z Warszawy wyjechaliśmy o godzinie 8, 22 kwietnia. Wybrałem drogę przez Ostrów Mazowiecki, Łomżę, Augustów i Suwałki, a dalej — już na terytorium Litwy — przez Kałwarię, Mariampol do Kowna. Pogoda w tym dniu była doskonała, świeciło słońce, było dość ciepło i szosy w Polsce już obeszły po szrągach marcowych. Toteż jechałmy stosunkowo szybko i około godziny 2 po południu stanaliśmy w Suwałkach. Zajeżdżaliśmy do Resursy Obywatelskiej, aby, jak za dawnych lat, zjeść tam obiad. Suwałki niewiele się zmieniły: ta sama atmosfera spokojnej nudy przebijająca z twarzy mieszkańców miasta spotykanych na ulicach; zewnętrznie Suwałki pozostały tym, czym były: wielkim garnizonom wojskowym.

(Cdn.)

Palmowa Niedziela



Jutro Niedziela Palmowa — niedziela Męki Pańskiej, rozpoczynająca czas Wielkiego Tygodnia, w którym zostały zawarte przeżycia odnoszące się do najważniejszych tajemnic religijnych związanych z Odkupieniem. Uroczysty wjazd Chrystusa do Jerozolimy barwnie opisali w Ewangeliach św. Mateusz, św. Marek i św. Łukasz. Przymnijmy sobie jeden z tych opisów:

«Gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów i rzekł im: "Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oslicę uwiązaną i źrebkę z nią. Odwiażcie ją i przyprowadźcie do Mnie! A gdyby wam kto co mówił, powiecie: "Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści". Stało się to, żeby się spełniło słowo proroka: Powiedzieć Górze Syjonskiej: Oto król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebicy oslicy. Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oslicę i źrebkę i położyli na nie swoje płaszczki, a On usiadł na nich. A ogromny tłum ślał swe płaszczki na drożdze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili im na drodze. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za nim, wołały głośno:

*Hosanna Symowi Dawid!
Błogosławiony Ten, który
przychodzi w imię Pańskie!*

Hosanna na wysokościach!
Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszono się całe miasto, i pytano:

"Kto to jest?" A tłumy odpowiadały: "To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei". (Ewangelia wg św. Mateusza).

A więc Chrystus zdążył do Jerozolimy otoczony liczną rzeszą woającą "Hosanna", ale opuściła Go ona w momencie pojmania i sądu. Gdy dziś idziemy, na pamiątkę owej niedzieli, z gałązkami w uroczystej procesji, słuchamy opisu Męki Pańskiej i bierzemy udział w Eucharystii, wyznajemy, że jesteśmy gotowi do udziału we wszystkich tajemnicach Chrystusa i będziemy przy Nim w godzinie triumfu i w godzinie Krzyża.

Lucyna DOWDO

Z kroniki kryminalnej Wiosna nie wszystkim radosna

Młodzież wraz z nadejściem wiosny częściej się bawi, są wspólnie wyjazdy na przyrodę i na dache, a takie wesołe zabawy nie zawsze dobrze się kończą. Ubiegłej soboty w jednym z mieszkań na przedmieściu Kowna wspólnie spędzali czas dwie dziewczyny i chłopiec, do którego zresztą mieszkańcy należą. Był alkohol. Gdzieś po ósmej wynikł spór między kawalerem i jedną z panienek. On długo nie czekając, wyciągnął z szuflady granat, zerwał pierścienie ochronny i krzyknął, że zaraz rzuci w nią. Wystraszona dziewczyna z krzykiem wybiegła na schody, prześladowca za nią, zdając sobie sprawę, że jeśli nie pozabawi się granatu, to ten wybuchnie w jego rękach. Rzucił go w ślad uciekającej. Nastąpił wybuch. Dziewczyna odniosła rany w okolicy szyi i głowy. Na szczęście jej życiu nie grozi.

"rozmówić". Zaiste, głupota ludzka nie zna granic.

W ubiegłym roku wiosną i latem zarejestrowano gwałty lub próby zgwałcenia kilku 11-12-letnich dziewczynek. Dochodzenie dość długo nie dawało wyników. I oto ostatnio został zatrzymany mieszkaniec Kłajpedy Petras M., podejrzany o dokonanie tych przestępstw. Jest to zasobny przedsiębiorca, dyrektor spółki, mającej zone z syna. Do winy się przyznał, z jego zachowania wnioskuje się, że jest on seksualnym maniakiem.

Jak już informowaliśmy w "Kalejdoskopie aktualności", przed 10 dniami w swoim domu został zastrzelony dyrektor generalny dużej spółki "Rimvil" Rimantas Raugas. Na pogrzeb jego przybyli do Wilna nasi słynni koszykarze, grający w madyryckim klubie "Real" Sabonis i Kurtinaitis. Łączyli ich interesy z byłym dyrektorem spółki, o którego przyrzeczonych zamordowania śledczy miejskiej prokuratury powiedział tylko: "Miłość i zazdrość". R. Raugas lubił bawić się z młodymi pannami. Znalezione w jego mieszkaniu zdjęcia świadczące o tym. Z wiewozami gościł w jego mieszkaniu młody biznesmen i dwie panienki. Właśnie o jedną z nich powstał między rozochoconymi mężczyznami spór. Początkujący biznesmen strzelił w pierś dyktorowi. Przyszłaś się do winy, dyrektor w areszcie.

W sądach są rozpatrywane sprawy, o których swego czasu informowaliśmy. W Szyrwintach trwa proces lekarek A. Gudašienė i G. Paunkšniene, które chorzy zapisali weterynaryjne leki. Prawdopodobnie Ustawa o amnestii broni ich i sprawa karna zostanie zamknięta. Już drugi miesiąc trwa proces w Sądzie Najwyższym nad bandą "Centurionas", której członkowie mają na sumieniu zabójstwa, wymuszanie pieniędzy i mienia, szantaż. Również w Sądzie Najwyższym zaczęło słuchanie sprawy karnej N. Kremposkijskiego, byłego prokuratora rejonu wileńskiego, następnie prokuratora Prokuratury Transportowej Lit. SRR. Odtóż pełnił on obowiązki zastępcy głównego prokuratora w prokuraturze Litewskiej SRR, której generalnym prokuratorem był A. Petrauskas. Działo się to już w czasie, gdy Litwa odchodziła się od byłego ZSRR — od kwietnia 1990 do sierpnia 1991 r. Gimach prokuratury Litwy był wtedy kontrolowany przez wojska ZSRR. N. Kremposkijski został zatrzymany we wrześniu 1992 r. Najpierw zwolniono go za kaucją, następnie musiał złożyć podpis o nieopuszczeniu Wilna. Jego żona jak poprzednio, tak dotąd pracuje w Generalnej Prokuraturze RL jako prokurator w dziale badania spraw cywilnych. W celu wyjaśnienia sprawy Kremposkijskiego powołano 29 świadków, wśród których są R. Paulauskas, prokurator generalny oraz F. Stanikas, naczelnik służby Ochrony Granicy Państwa Litwy. Jeżeli wina Kremposkijskiego zostanie udowodniona, to grozi mu kara od 8 do 15 lat. Jednak sam oskarżony twierdzi, że nie brał udziału w zgarnięciu gmachu prokuratury i że w tamtym czasie obowiązek prokuratury nie konfrontowały ze sobą, lecz współpracowały. Na razie sął ogłosili przew.

Jadwiga PODMOSTKO

SPORT

ROZDANO PIERWSZE MEDALE

Na trwających w Makuhari, mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym rozdano dwa komplety medali.

W rywalizacji par sportowych pod nieobecność złotych i srebrnych medalistów ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Lillehammer po „złoto” sięgnęli Rosjanie J. Szyzkowa i W. Naumow, a dwie dalsze lokaty zdobyli Kanadyjczycy I. Brasseur — L. Eisler oraz Rosjanie M. Jelcowa — A. Buszkow.

Polacy M. Głuchowska — M. Siudek zostali ostatecznie sklasyfikowani na 22 miejscu.

W rywalizacji mężczyzn w wielkim stylu złoty medal zdobył Kanadyjczyk E. Stojko, wyprzedzając Francuza P. Candeloro i Ukraińca W. Zagorodnika. Rosjanin A. Urmanow, który miesiąc temu triumfował w Lillehammer, musiał się zadowolić czwartą lokatą.

Występ Kanadyjczyka przejdzie z pewnością do historii tej dyscypliny sportu. Po raz pierwszy wykonał kombinację potrójnego axla z potrójnym toe-loopem oraz poczwórnego toe-loopa (!) z potrójnym toe-loopem, z dwoma potrójnymi axlami i kilkoma innymi potrójnymi skokami. Wszystko to poszło mu niemal bezbłędnie, przez co zdeklasował wręcz rywali.

Ó lokatę do przodu po programie oryginalnym par tanecznych przesunął się litewski duet M. Drobiażko — P. Vanagas. Aktualnie zajmował on 9 pozycję na 36 rywalizujących duetów tanecznych. Na prowadzeniu, zgodnie zresztą z oczekiwaniem, znajdowali się Rosjanie O. Griszczuk — J. Piatow. Polacy S. Nowak — S. Kolasieński zajmowali 23 lokatę.

JEST REKORD!

Przed paroma dniami informowaliśmy o tym, że legendarny kanadyjski hokeista W. Gretzky, broniący barw „Los Angeles Kings” strzelił 801 bramkę wyrównując tym samym należący do G. Howe snajperski rekord wszechczasów w lidze NHL. Przypuszczaliśmy zresztą, że Gretzky już niebawem przechyla szalę rekordu na własną korzyść. I rzeczywiście, tak się stało. We środę strzelił on w kolejnym występie 802 gola i objął prowadzenie w tej super zaszczytnej klasyfikacji.

Ciekawostką jest fakt, że nowy rekordzista, aby osiągnąć ten wynik w przeciągu 15 sezonów musiał zagrać 1117 spotkań.

MKOL SPOSOBI SIĘ DO JUBILEUSZU

Obchody 100 rocznicy powstania Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (29 sierpnia — 3 września br.) w Paryżu uświetni ogień olimpijski. Nad Sekwanę zostanie przetransportowany z Olimpii samolotem.

Sztafeta przeniesie go następnie spod wieży Eiffa na Sorbonę, gdzie 23 czerwca 1894 r. baron P. de Coubertin powołał do życia Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

MAGIC — TRENEREM

E. „Magic” Johnson został trenerem koszykarzy „Los Angeles Lakers”. 34-letni Johnson, który w roku 1991 wycofał się z czynnego uprawiania sportu po pozytywnym wyniku testu na obecność w organizmie wirusa HIV, powrócił w ten sposób do drużyny, z jaką wywalczył 5 tytułów mistrzowskich.

„Jestem szczęśliwy z tego powodu. Funkcję trenera traktuję jako nowe wyzwanie” — powiedział jeden z najlepszych zawodników w historii koszykówki. Debiut Johnsona w nowej roli nastąpi jutro, kiedy to „Lakersi” będą podejmowali w hali Forum „Milwaukae Bucks”.



zetrzeć, by nie było gródek. Przykryć i ochłodzić. Wówczas dodać 70 g drożdży, wymieszać i przykrywszy zacząć pozwolić mu wyrosnąć.

10 żóitek ubić sprężyną z 150 gramami cukru pudru na pulchny krem. Ubić żótką oraz dalsze 250 gramów mąki

dodać do zaczynu i doskonale wyrobić, by ciasto odstawało od miski i ręki. Wówczas dodać 150 g roztopionego masła i mały kieliszek rumu oraz szczyptę soli. Znowu dokładnie wyrobić ciasto ręką, na ostatku dodać 200 g rodzynek.

Ciasto przełożyć do wysmarowanej masłem formy. Gdy prawie całkowicie, rosnąc pod przykryciem, wypieki formę — piec w dobrze wygrzanym piekarniku (50-55 minut).

Gorącą babę po wyłożeniu z formy suso oprószyć cukrem pudrem lub, gdy ostygnie, polukrować białym lukrem.

BABA SZAFRANOWA

Znakomite ciasto, znacznie atrakcyjniejsze od banalnych, cukierkowych ciast i ciastek. Starannie przygotowana i w sam raz upieczona będzie chlubą wielkanocnego stołu.

250 g mąki, po dodaniu 1/2 litniego mleka, rozprawdzamy mieszając z 80 gramami drożdży. Zaczyn stawiamy na godzinę, przykryty serwetą, w ciepłym miejscu, by pięknie wyrósł. Wówczas bierzemy 150 gramów cukru, 8 żótek, 4 białka, obraną skórkę z jednej małej cytryny, wymoczoną (przez 3 godziny) w kieliszku spirytusu i startą, szczyptę szafranu, ubijamy to wszystko na jednolitą masę i powinniśmy to wymieszać dokładnie z zaczynem, dodać 750 g mąki, małą łyżeczkę soli. Ciasto należy wyrobić ręką przez 30 minut. Do wyrobionego ciasta wlewamy 140 g letniego, roztopionego masła, wspanujemy 100 g rodzynek i 30 g cieniutko pokrajanej, usmażonej w cukrze skórki pomarańczowej. I znowu ciasto wyrobiamy ręką tak długo, aż zacznie odstawać od ręki i miski. Teraz przekładamy je do wysmarowanej masłem formy, gdy ciasto rosnąc wypieki formę, wstawiamy babkę do dobrze nagrzanego piekarnika. Czas pieczenia wynosi nieco ponad 60 minut. Jeśli wetknięty w ciasto cienki patyczek nie będzie ob-

lepiony ciastem, babka jest upieczona. Ciepłą „babę” oprószamy cukrem pudrem lub lukrujemy.

MAZUREK ORZECHOWY „PIANKOWY”

W donicy ucierymy na „pienę” 3 surowe żótki z 250 g cukru pudru, dodając w czasie ucierania masły porcjami, 120 g masła. Do gotowego utartej masy maślano-żótkowej dodajemy 120 g mąki pszennej i 250 g składników, wyrobiamy jednolitą w konsystencji ciasto.

Białe do ciast mazurkowych wykładamy opłatkiem, na opłatek równomiernie kładziemy ciasto i wykładamy jego powierzchnię nożem.

3 białka ubijamy na sztywną pianę, dodając w czasie ubijania 80 g cukru pudru. Pianą pokrywamy równomiernie ciasto i kładziemy na jej podstępkach połowę obranych orzechów. Mazurek pieczemy w średniej temperaturze piekarnika, nie powinniśmy tego być przyrumienić. Upieczony dwa dni przed świętami, by dobrze skrzknął.

MAZUREK DAKTYLOWY

Ubijamy bardzo sztywną pianę z 6-7 białek, dosypując w czasie ubijania po łyżce, 1/2 kg cukru pudru. Pianę powinna być tak ścisła i lśniąca, by ją można było nożem krajać. Tak ubitą pianę ucierymy w donicy przez 30 minut, dodając po tym czasie, nie ucieryając więcej, 250 g (bez pestek) pokrojonych w cieniutkie paseczki daktyli, 250 g drobnitko posiekanych migdałów i 250 g utartej gorzkiej czekolady. Po delikatnym wymieszaniu składników kładziemy masę mazurkową na opłatek na grubość palca i pieczemy w piekarniku o bardzo umiarkowanej temperaturze, tak by mazurki raczej schły, niż się piekły. Po upieczeniu i zupełnym ochłodzeniu wyrobiamy brzozy ostrym nożem, po czym lukrujemy lukrem z cukru i wody z dodatkiem aromatu ananaszowego lub z cukru utartego z ličkien pomarańczowym.

Z podanych proporcji otrzymamy dwa mazurki, które na pewno bardzo szybko znikną ze stołu świątecznego.

Dobrawa L. D.

Wspólne przedsiębiorstwo litewsko-polsko-ukraińskie



W nieograniczonych ilościach po wysokiej cenie skupuje od osób prywatnych i przedsiębiorstw złom metali żelaznych i nierdzewnej stali.

Złomu kolejowego od osób prywatnych nie skupujemy.

Rozliczamy się od razu.

Zwracać się:

- Pramonès 97, Vilnius, tel. 67-35-10;
- Krèvès pr. 135, Kaunas, tel. (8-27) 75-45-23;
- Dubijos 1, Šiauliai, tel. (8-214) 5-57-02;
- Tiekimo 6, Panevėžys, tel. (8-254) 6-04-03;
- Nemuno 24, Klaipėda, tel. (8-261) 7-12-94;
- Pramonès 21, Alytus, tel. (8-235) 5-76-24;
- Varėna, platforma kolejowa, tel. (8-260) 5-10-79;
- Visagino 16a-11, Visaginas, tel. (8-266) 3-10-91;
- Tauragė, tel. (8-246) 5-25-72;
- Jonava, platforma towarowa przy magazynie węglowym;
- Rokiškis, platforma kolejowa, tel. (8-278) 5-29-78;
- Biržai, Rinkiškiai, tel. (8-220) 5-10-72.

(Zam. 288)



SOBOTA, 26 MARCA

8.05 - Dzieci. 10.00 - I dla ro...
15.00 - Dzieci. 10.00 - Zgoda. 11.20
16.00 - Nuzi. 11.55 - Witaj, Francjo.

BAŁTYCKA TV
8.00 - Program TVP. 15.00 -
Dziecięcy weekend. 15.30 - Ekorkóra.

TELE-3
9.00 - Film anim. 10.55 - Film
"Agia w kramie cary". 12.35 - Lekcja

Warszawa
10.00 - Wiadomości. 10.10 - "Ziar...
10.35 - "5-10-15". 12.00 -

OSTANKINO
8.40 - Gimnastyka. 8.55 - Sobotni
premier biznesmena. 7.30 - W świecie

NIEDZIELA, 27 MARCA
LTV
9.05 - Świąteczny Chrystus. Film
"Świąteczny Jezus". 9.35 - "Śliłotto. 9.45

BAŁTYCKA TV
8.00 - Program TVP. 15.00 -
Dziecięcy weekend. 15.30 - Etnostudio.

Spotkania. 17.00 - TV show "2000". 17.25
- Przegląd NBA. 18.00 - Program TVP.

TELE-3
9.00 - Film anim. 10.00 - Dzieki
życie. 10.30 - Okno na przyrodę. 10.45

Warszawa
10.00 - "Zamek Eureka" - serial
prod. USA. 10.25 - Zimowy pamiętnik (7-
ost.). 10.30 - Telerank. 11.10 - "Do me

OSTANKINO
6.45 - Gimnastyka. 7.00 - Godzina
uduchowienia. 8.00 - Kurier. 8.30 -

PONIEDZIAŁEK, 28 MARCA
LTV
7.35 - Program inf. 8.00 -
Wiadomości w jęz. francuskim. 8.25 -

BAŁTYCKA TV
18.00 - Program TVP. 20.30 -
Wiadomości. 20.35 - Kino - moja

Warszawa
10.00 - Wiadomości. 10.15 - Mama
i ja. 10.30 - Domowe przedśkoło. 10.55

OSTANKINO
10.00 - Wiadomości. 10.15 - Mama
i ja. 10.30 - Domowe przedśkoło. 10.55

— film fab. prod. kanadyjskiej. 2.00 —
Przeboje Bogusława Kaczyńskiego.

OSTANKINO
5.15 - Gimnastyka. 5.30 - Poranek.
7.45 - "Financial Times. 8.00 - Dziennik

WTOREK, 29 MARCA
LTV
7.35 - Program inf. 8.00 - Wia-
domości w jęz. franc. 8.25 -

TELE-3
7.00 - Nowości CNN. 7.30 - Lekcja
jęz. ang. 7.33 - Wiadomości. 7.40 -

Warszawa
10.00 - Wiadomości. 10.15 - Ma-
ma i ja. 10.30 - Domowe przedśkoło. 10.55

OSTANKINO
5.15 - Gimnastyka. 5.30 - Poranek.
7.45 - Przegląd rynku nieruchomości.

OSTANKINO
5.15 - Gimnastyka. 5.30 - Poranek.
7.45 - Przegląd rynku nieruchomości.

SRODA, 30 MARCA
LTV
7.35 - Program inf. 8.00 -
Wiadomości w jęz. francuskim. 8.25 -

BAŁTYCKA TV
18.00 - Program TVP. 20.30 -
Wiadomości. 20.35 - Kino moja miłość.

TELE-3
7.00 - Nowości CNN. 7.30 - Lekcja
jęz. ang. 7.33 - Wiadomości. 7.40 -

Warszawa
10.00 - Wiadomości. 10.15 - Mama
i ja. 10.30 - Domowe przedśkoło. 10.55

OSTANKINO
5.15 - Gimnastyka. 5.30 - Poranek.
7.45 - Przegląd rynku nieruchomości.

CZWARTEK, 31 MARCA
LTV
7.35 - Program inf. 8.00 -
Wiadomości w jęz. francuskim. 8.25 -

BAŁTYCKA TV
18.00 - Program TVP. 20.30 -
Wiadomości. 20.35 - Problemy, poglądy,

TELE-3
7.00 - Nowości CNN. 7.30 - Lekcja
jęz. ang. 7.33 - Wiadomości. 7.40 -

USA. 11.55 - Muzyczna Jedynka. 12.00
- Kwadrans na kawie. 12.15 - "Ślodze
dziewcząt" - magazyn mody. 12.40 -

OSTANKINO
5.15 - Gimnastyka. 5.30 - Poranek.
7.45 - Przegląd rynku nieruchomości.

PIĄTEK, 1 KWIEŃNIA
LTV
7.35 - Program inf. 8.00 -
Wiadomości w jęz. francuskim. 8.25 -

TELE-3
7.00 - Nowości CNN. 7.30 - Lekcja
jęz. ang. 7.33 - Wiadomości. 7.40 -

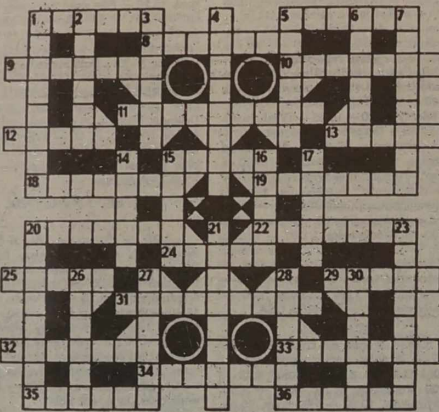
Warszawa
10.00 - Wiadomości. 10.15 - Mama
i ja. 10.30 - Domowe przedśkoło. 10.55

OSTANKINO
5.15 - Gimnastyka. 5.30 - Poranek.
7.45 - Przegląd rynku nieruchomości.

Rocznice tygodnia

* 28 marca 1939 r. w Hiszpanii została ustanowiona dyktatura faszystowska generała F. Franco.
 * Przed 100 laty, 30 marca 1894 r. urodził się Juozas Tonkūnas (zm. 1968), litewski agronom.
 * 30 marca 1844 r. urodził się Paul Verlaine (zm. 1896) poeta francuski, jeden z czołowych twórców symbolizmu.
 * Przed 35 laty, 30 marca 1959 r. zmarł Kazimierz Łyszczyński (ur. 1887), polski etnolog, historyk sztuki, językoznawca.
 * 30 marca 1689 r. został stracony Kazimierz Łyszczyński (ur. ok. 1634), myśliciel ateistyczny.
 * Przed 140 laty, 31 marca 1854 r. rozpoczęła się Krymska Wojna między Rosją a Turcją i jej sprzymierzeńcami.
 * 31 marca 1889 r. w Paryżu

nastąpiło uroczyste otwarcie wieży Eiffa.
 * Przed 100 laty, 1 kwietnia 1894 r. urodził się Jan Strzeszewski (zm. 1943), inżynier, architekt.
 * 1 kwietnia 1899 r. zmarł Leonard Marconi (ur. 1835), rzeźbiarz i architekt, twórca pomnika T. Kościuszki na Wawelu.
 * Przed 185 laty, 1 kwietnia 1809 r. urodził się Nikołaj Gogol (zm. 1852), pisarz rosyjski, twórca realizmu krytycznego, wybitny satyryk.
 * 2 kwietnia 1909 r. urodził się Stasys Vainiūnas (zm. 1982), litewski kompozytor i pianista.
 * 3 kwietnia — Wielkanoc.
 * 3 kwietnia 1849 r. zmarł Juliusz Słowacki (ur. 1809), wielki poeta i dramaturg polski.



ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka

POZIOMO: 1 — dawniej najemny robotnik rolny, 5 — czulek, 8 — do odgadnięcia, 9 — tyran, 10 — nowotwór w kształcie białostępnego woreczka, 11 — brak symetrii, 12 — daktylowa lub kokosowa, 13 — tytuł szlachecki, 15 — rozporządzenie, polecenie, 18 — państwo nadbałtyckie, 19 — pustelnik, 20 — zbiór, opryszek, 22 — wykaz, lista, 24 — ciecz używana do oświetlania, ogrzewania, 25 — uczucie pieczenia w przetyku, 29 — kopia pisma, odbitka, 31 — trzecia era w dziejach Ziemi, 32 — aleuski, 33 — przepuklina, 34 — przechowanie ubrania.
PIONOWO: 1 — wystawa odbywająca się co dwa lata, 2 — materiał zapalający stosowany w bombach, 3 — możliwość sukcesu, 4 — mała torebka, 5 — siódma, pułapka, 6 — tor, po którym poruszają się ciała niebieskie, 7 — dykteryjka, żart, 14 — piak domowy, 15 — rewolwer 7-strzałowy, 16 — pastusie zwierzę, 17 — posiedzenie, obrady, 20 — majątność, zamożność, 21 — bogini zrodzona z fal morskich, żona Hefajstosa, 23 — biuro rektora, 26 — laufer, 27 — specjalne obciążenie balonu, 28 — ciężka, jednostajna praca, 30 — góry w Kazachstanie.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 19 MARCA

POZIOMO: Dekalog, rondel, dotacja, Wright, Keban, chusta, wojeje, Argo, arak, koza, Opel, Mrozek, Ilion, smzelc, zatrata, krwiak, aparat.
PIONOWO: dudek, katabolizm, licencja, grawiurnia, ankieta, mech, towot, arlinkada, wykres, różyczka, kokietka, arlekin, antań, zero.
SZANOWNI CZYTELNICY: W ubiegłej krzyżówce z powodów technicznych wypadły definicje pionowo: 18 — kobieta złotna, 20 — białen, pajac. PRZEP-RASZAMY.

EKRANY

LIETUWA — „Gospodarze ryżka” (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.
VILNIUS — „Nocne oko 3” (USA) o 11,30, 13,30, 15,30, 17,30, 19,30.
HELIOS — I sala — „Cecylia” (Francja) o 10,50, 14,40, 18,30; „Katastrofa” (USA) o 12,40, 16,30, 20,20. II sala — „Niewzyciężona” (USA) o 10,30, 12,10, 13,50; „Dobry syn” (USA) o 15,30, 19,40; „Droga Carilita” (USA) o 17,10. Nocny

seans: „Powrót żywych trupów — 3” (USA) o 21,10.
PERGALÉ — „Dezterter” (USA) o 12, 13,50, 15,40, 17,30, 19,30.
DRAUGYSTĖ — „Somersby” (USA) o 15, 17, 19.
AUŠRA — „Skazaniec” (Indie, 2 serie) o 15; „Pomiennie lato” (Francja) o 10,30, 12, 13,30, 17,40, 19, 20,20.
VINGIS — „To już koniec” (Francja) o 16,30, 18; „Dzikus” (Francja-Włochy) o 14,30, 19,30.



100 lat, dużo zdrowia, wszelkiej pomysłowości i radości pogody ducha Kochanej Mamusi

Franciszce ANDRUSZAŃCOWEJ z okazji 55-lecia życia

mąż, synowie, synowa oraz wnukiowie (Zam. 291)

Duży wybór części zamiennych

Czy znasz księgarnię przy sklepie „Vaivorykštė” w dzielnicy Karolinki (ul. Žvaigždžių 20, dojazd trolejbusami 11, 16, 3, 9). Właśnie tam na specjalnym stoisku kupisz najbardziej poszukiwane części zamienne do samochodów marek zachodnich.

Zapraszamy! (Zam. 257)

ZAKŁADY „OLSKÓR”

produkujące ładne niedrogie wyroby na modelach włoskich: obuwie damskie i męskie oraz odzież skórzaną poszukują odbiorców wymienionych towarów na Litwie.

Łódź, ul. Bronis 9 tel. 74-51-24 i 81-04-76. (Zam. 302)



Sklep jubilerski „PERLAS”

kupuje i sprzedaje wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, ordery Lenina, pallad, srebro techniczne. Rozliczamy się: Vilnius, Naugarduko 30, tel. 26-15-56. (Zam. 206)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY walutę codziennie od godz. 9 do 20. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17. (Zam. 195)

FILMUJĘ wesela, chrzciny i inne uroczystości rodzinne. Vilnius, 41-33-76. (Zam. 227)

Organizujemy tanie 3-dniowe PODRÓŻE DO PRAGI. Vilnius, 62-75-56 (11.00 — 16.00). (Zam. 229)

SPRZEDAJE SIĘ skórzane kurtki ze skrawków. Oryginalne fasony, duży wybór kolorów i rozmiarów. Cena 100-110 litów. Vilnius, tel. 74-23-14. (Zam. 241)

SPRZEDAJEMY AKUMULATORY 6ST-60, 6ST-75, 6ST-90, 6ST-182. Gwarancja 18 miesięcy. Vilnius, tel.: 62-58-82, 61-88-47. (Zam. 2905)

PO WYSOKICH CENACH SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ. Vilnius, Šopeno 5-19, tel. 26-08-07, 46-40-90; Savanorių 36-70, tel. 23-42-00. (Zam. 283)

KUPIJĘ w dowolnych ilościach drogi nikiel, cynę, miedź, brąz, aluminium. Vilnius, tel. 76-87-44. (Zam. 303)

SPRZEDAM pokojowy wózek inwalidzki i dwumiejscową łódkę gumową. Vilnius, tel. 45-69-61, 42-72-92. (Zam. 306)

SZYBKO INSTALUJEMY wodomierze. **WYKONUJEMY** prace z zakresu usług hydraulicznych. **KLEIMY** glazurę. Jakość zapewniona. Vilnius, tel. 26-86-45. (Zam. 308)

SPRZEDAJE SIĘ 2-piętrowy dom w Zujunach. Są zabudowania gospodarcze i 0,25 ha ziemi. Vilnius, tel. 57-34-21. (Zam. 310)

Znad Wiliu

Radio 73.34 / 103.8 FM

Radio „Znad Wiliu” codziennie proponuje następujące programy:
 — Serwis informacyjny: od 6.00 do 23.00 co godzinę.
 — Radio-budzik: 6.05.
 — Kalendarium historycznych: 7.15.
 — Konkurs poranny: 7.30.
 — Serwis BBC: 8.00, 19.00, 23.00.
 — Horoskop: 8.15, 9.15.
 — Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30, 12.30.
 — Przegląd prasy: 9.45.
 — Godzina rosyjska: 10.00, 15.00.
 — Koncert żywe! 11.05, 19.30.
 — Serwis kulturalny: 11.30, 14.30.
 — Kuferka radia „Znad Wiliu”:
 12.05.
 — Program „Astrologia dla każdego”: 15.30 (wtorek i czwartek).
 — Konkurs „3 x tak”: 17.05.
 — Godzina litewska: 19.00.
 — Dobranocna: 20.30 (sobota, niedziela — konkurs dla najmłodszych).
 — Wiadomości dla dzieci: 20.30 (sobota).
 — Konkurs wieczorny: 22.05.
 — Muzyczna noc: 24.00.

Dział reklamy radia „Znad Wiliu”: 2056 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42-94-57.

SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
 Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 18 Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

KALENDARIUM

SOBOTA (26.III) jest 65 dniem 1994 r. Do końca roku 280 dni.

- * Znak Zodiaku — Baran.
- * Imieniny: Emanuela, Larysa.
- * Wschód Słońca — 6.07, zachód — 18.42. Długość dnia 12 godz. 35 min.
- NIEDZIELA (27.III)**
- * Imieniny: Ernesta, Lidia.
- * Wschód Słońca — 7.05, zachód — 19.44. Długość dnia 12 godz. 39 min.
- * Księżyc. Pełnia o 14 godz. 11 min.
- PONIEDZIAŁEK (28.III)**
- * Imieniny: Aleksandra, Antek, Jana, Sykstusa.
- * Wschód Słońca — 7.02, zachód — 19.46. Długość dnia 12 godz. 44 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 26 marca zachmurzenie z przejściowymi, przelotnymi opadami, wiatr północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura w dzień 2 — 7 stopni ciepła. W ciągu następnego dwóch dni przelotne opady. Temperatura w nocy 0 — 5 stopni mrozu, w dzień 0 — 5 stopni ciepła.

Dziurny wydania:
 Jerzy SURWIŁO
 Zbigniew MARKOWICZ
 Krystyna BOGDANOWICZ
 Antonina MISZCZUK
 Krystyna RUCZYŃSKA
 Anna RZEWUSKA

Redaktor
 Zbigniew BALCEWICZ
 Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-68-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

KURIER Wileński
 Dziennik społeczno-polityczny Sejmiku Rzeczypospolitej Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
 Kod 67218
 Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)
 Nr rejestracji — 322. Zam. 540
 Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. **DZIAŁY:** państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołectwiczki — 52-78-0, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwiński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-92, stylizki — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.